Dziś 28 stron: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁODZ. NIEDZIELA, 30 GRUDNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 358

Wojciechowski przed sądem.

Oskarżony popełnił zamach indywidualnie i nie posiadał żadnych wspólników.

Niedokładności kasowe w związku młodzieży rosyjskiej.—Wojciechowski chciał zabić kogokolwiek z urzędników poselstwa sowieckiego.

19-letnia panienka zakochała się w Wojciechowskim po ujrzeniu jego podobizny w pismach

Drugi dzień rozpraw sądowych przeciwko Wojciechowskiemu w warszawskim sądzie okręgowym zgromadził o wiele więcej ludzi niż w pierwszym dniu rozpraw. Ogólną uwagę zwraca pewna młoda przystojna panienka, która przez cały czas procesu bądź wpatruje się w oskarżonego, bądź też starannie notuje jego słowa.

Panienka owa blondynka lat około 19, jak chodzą słuchy nie znała oskarżonego przed zamachem na Lizarewa i

ZAKOCHAŁA SIĘ W NIM PO PRZECZYTANIU Z GAZET O JEGO CZYNIE I PO ZOBACZENIU W PISMACH JEGO PODOBIZNY.

a uczucie jej do przystojnego podsądnego stało się tak wielkie, że niebacząc na trudności wystarała się o zezwolenie u władz na widywanie się z nim w więzieniu.

Po pierwszej wizycie zaczęła go odwiedzać coraz częściej.

Otoczenie podsądnego podziwia jak przezwyciężyła ona wszelkie przeszkody,

aby tylko uzyskać możność widywania się z ukochanym.

Pierwsza przychodzi ona na salę i ostatnia ją opuszcza.

W dniu wczorajszym zeznawało szereg świadków odwodowych przeważnie przedstawicieli emigracji rosyjskiej.

Zeznania Makrzejewa

Między innemi św. Makrzejew opowiada że przed wieczorem krytycznego dnia otrzymała telefoniczna wiadomość że Wojciechowski popełnił zamach. Zadzwonił więc do redakcji „Za swobodu“ gdzie mu oświadczono że jest to pewnie żart: Później dopiero z gazet dowiedział się o prawdziwości udzielonej mu telefonicznie informacji.

W nocy aresztowano go jako członka zjednoczonej młodzieży rosyjskiej jednakże po zbadaniu wypuszczono go na wolność.

O Wojciechowskim mówi ten świadek który zresztą należy do jego przeciwników politycznych że był on w swojej pracy ideowy i bardzo energiczny na terenie organizacji młodzieży rosyjskiej w Warszawie. Był nawet delegowany na zjazd emigrantów rosyjskich do Paryża.

Makrzejew objął po Wojciechowskim prezesurę w organizacji młodzieży rosyjskiej

Czy Wojciechowski popełnił defraudację.

Z powodu pewnych nieścisłości kasowych komisja rewizyjna uchwaliła przekazać sprawę tych nieścisłości do sądu honorowego, który jednakże sprawy tej nie mógł rozsądzić z powodu aresztowania Wojciechowskiego,

KTÓREGO NAWET ZAWIESZONO W PRAWACH CZŁONKA.

Rachunkowość w organizacji była bardzo nieunormowana. Ksiąg nie prowadzono a zresztą dochody i wydatki były tak małe że notowano je na kartkach papieru. Inny świadek Jerzy Smirnow zeznawał że komisja ustaliła wprawdzie szereg błędów kasowych

jednakże nie można o nie winić Wojciechowskiego.

Zachodziła jedynie pewna niecelowość wydatków ale

nie dowodzi to że Wojciechowski popełniał defraudacje.

Następnie zeznaje komisarz policji politycznej Szymborski który po zamachu na Lizarewa prowadził śledztwo i wyczerpał wszelkie środki by zbadać czy Wojciechowski miał towarzysza przy zamachu.

Okazało się że działał on wyłącznie z pobudek ściśle osobistych i nie miał żadnej styczności z osobami postronnemi.

B. prezes związku młodzieży rosyjskiej na żołdzie Moskwy.

Wojciechowski na stanowisku prezesa organizacji młodzieży rosyjskiej należał raczej do stronnictwa umiarkowanego natomiast przeciwnik jego i zwolennik skrajnych metod walk z bolszewikami Neander okazał się później prowokatorem będącym na żołdzie sowieckim.

Wojciechowski po aresztowaniu go, zeznawał, że miał zamiar zabić kogokolwiek z pośród urzędników poselstwa jednak musiał zaniechać tego zamiaru, gdyż na teren poselstwa sowieckiego nie był w stanie się dostać.

Lizarewa nie znał, obserwował go jednak jak wychodził z gmachu poselstwa i domyślił się że jest jednym z jego urzędników.

Z zeznań wszystkich tych świadków wynika że Wojciechowski jest osobnikiem o wybitnie silnym charakterze ambitny i twardo zmierzający do swego celu. W pracy ideowej był on zwolennikiem walki z ustrojem komunistycznym jednakże nie poza granicami Rosji sowieckiej, ale w niej samej. Świadkowie wydali o nim bardzo korzystne świadectwo.

Dziś zapadnie wyrok.

Po przewodzie sądowym zadał jeszcze kilka pytań oskarżonemu przewodniczący sądu, na które to podsadny zeznał że chciał zabić byle kogo z poselstwa nawet Kociubińskiego, ale nie mógł się dostać do gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej.

Na tem zamknięto przewód sądowy. Przemówienia stron i replika oraz wyrok zapadną w dniu dzisiejszym. Rozprawa rozpocznie się o trzeciej po poł. a wyrok zapadnie zapewnie późnym wieczorem.

Noworoczny numer „Republiki”

ukaże się we wtorek dn. 1 stycznia o godzinie 5-ej rano w zwiększonej objętości.

Na treść tego numeru złożą się, prócz zwykłego materjału informacyjnego, liczne artukuły naszych spółpracowników, a między innemi:

Przegląd polskiej polityki wewnętrznej.

Przegląd polityki zagranicznej.

Przegląd dorobku gospodarczego Polski.

Wywiad z lordem Melchett na temat jego słynnego planu reformy socjalnej.

Zarys nowej teorji organizacji społeczeństwa.

Korespondencje naszych spółpracowników z Paryża (Tad. Zeromski), Berlina (Józef Mayen) i Londynu (E. Starzyński).

W dziale literackim noworoczny numer „Republiki“ zamieści:

Wiersz Juljana Tuwima — „Do Artura Rubinsteina“ (pierwodruk).

Wiersz Mieczysława Jagoszewskiego—„Sad w zimie“ (pierwodr.).

Wywiad z Arturem Szykiem, łodzianinem, słynnym dziś w Paryżu malarzem.

Wiele artykułów, nowel, feljetonów i t. d.

Administracja uprasza P. T. Odbiorców gazet o możliwie najwcześniejsze zamawianie „Republiki“, gdyż tylko w tym wypadku będziemy mogli wykonać na czas zamówienia. Z identyczną prośbą zwracamy się do P. T. Inserentów, którzy pragną zamieścić ogłoszenia w numerze świątecznym.

„Lot“ przedsiębiorstwem państwowem.

Przedsiębiorstwo państwowo-samorządowe „Lot“ przejmuje definitywnie lotnictwo polskie i rozpoczyna działalność w dniu 1 stycznia. Dyrektorem „Lotu“ mianowany został major Turbiak. Do nowego towarzystwa przeszedł cały personel „Aerolotu“ z wyjątkiem dwóch dyrektorów i prokuratora.

Morgentau przeciw Kellogowi.

Wiedeń, 29 grudnia

Z N. Jorku donoszą dzienniki, że na uroczystości urządzonej dla uczczenia pamięci prezydenta Wilsona były ambasador amerykański w Konstantynopolu Morgentau wygłosił przemówienie, w którem podkreślił olbrzymie zasługi Wilsona w dziele ugruntowania pokoju przeciwstawiając temu pakt Kelloga, który nazwał złem naśladownictwem idei ligi narodów.

Polska Rada Narodowa powstała na Litwie.

Gdańsk, 29 grudnia.

Wszystkie organizacje polskie na Litwie kowieńskiej, a zwłaszcza 30 związków zrzeszeń gospodarczych, kulturalnych i towarzyskich zebrało sie w Kownie w dniu wczorajszym i uchwaliło założenie polskiej Rady Narodowej na Litwie.

Rada Narodowa polska ma spełniać następujące zadania: reprezentować mniejszość narodową polska na Litwie, bronić gospodarczych i kulturalnych interesów polaków na Litwie, przeprowadzić skoordynowaną współpracę gospodarczych i kulturalnych polskich organizacyj, oraz być rodzajem sadu arbitrażowego.

— Dowiaduję się, że na miejsce radcy ambasady polskiej w Paryżu p. Arciszewskiego został mianowany szef drugiego oddziału sztabu generalnego pułk. Schaetzel. W połowie stycznia wyjeżdża on do Paryża celem objęcia nowego stanowiska.

SPLENDID

Dziś wielka premjera!!! Dziś wielka premjera!!!

MOTTO: *Wiem: mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta...*

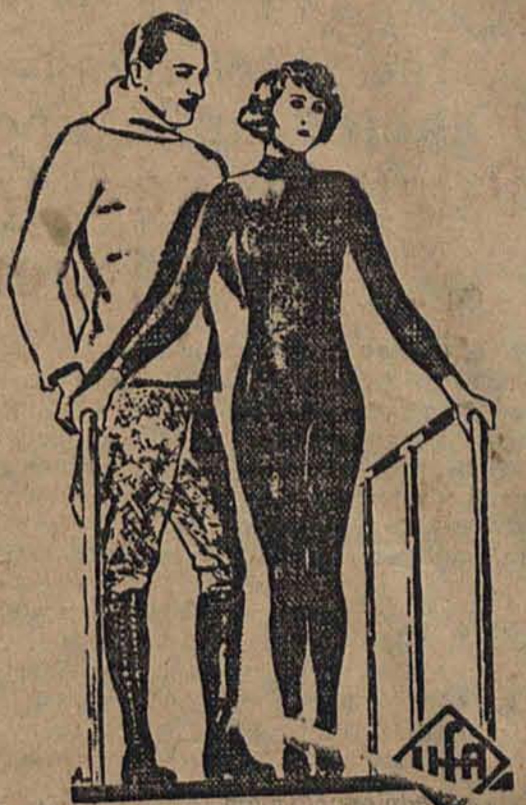
Najwspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych

„TEN, z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJĄ"

(„LOOPING THE LOOP")

Wielki dramat w 10-ciu aktach z życia cyrkowców.
Dzieje wielkiego pajaca, który nie zaznał miłości i małego dziewczątka, które go pokochało
W rolach głównych: trójka najznakomitszych aktorów filmowych:

Werner Krauss-Jenny Jugo-Warwick Ward



Cały olbrzymi program wielkiego cyrku stołecznego!!!
Karkołomne „Salto mortale" w powietrzu!!!

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.
Dziś początek o godzinie 12-ej w południe.

Od godziny 12-ej do godziny 3-ej po południu cena wszystkich miejsc
50 groszy i 1 złoty.

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów
STEŃKI RAZINA
w realizacji genialnego twórcy „Kurjera Carskiego"
W. Turżańskiego

p. t. „WOŁGA... WOŁGA!..."

W rolach głównych:
H. A. SCHLETTOW
i LILIAN HALL-DAVIS

Na tle lokalnego sentymentu stepów i wód Wołgi monumentalna epopea wielkich miłości i krwawych nienawiści.

Jutro premjera „CASINIE".

Restauracja „MANTEUFFEL"

urządza dnia 31 grudnia wielką zabawę

„Noc Sylwestrową"

W programie między innemi
Wiedeński wieczór lalek.

Zabawa ta organizowana po raz I-szy w Łodzi, przy udziale znakomitego trio tanecznego „THE 3 DODO'S" obejmie oprócz popisów tanecznych oryginalne atrakcje i niespodzianki.

Wszystkie Panie i Panowie otrzymują „Wiedeńskie laleczki".
Początek zabawy o godzinie 10-ej wiecz.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienie stolików.

Łódź Szaleje

Kiedy? Jak? Gdzie?

Na Sylwestra

o godzinie 11-ej w nocy
W SALI FILHARMONJI
NA WIELKIEJ TRADYCYJNEJ

MASKARADZIE

Bilety w kasie Filharmonji.

Gmach poselstwa węgierskiego przeznaczony na licytację

Praga, 29 grudnia.

Najwyższy sąd czecho-słowacki wydał sensacyjny wyrok w sporze kupca Franciszka Woelfa z państwem węgierskiem. Kupiec, zamieszkujący w Czechosłowacji jest wierzycielem państwa węgierskiego 1,300.000 koron. Najwyższy sąd wobec aktu, że Węgry nie chciały zobowiązania wobec kupca zapłacić, zadecydował wczoraj, że gmach poselstwa węgierskiego w Pradze wystawiony zostanie na licytację, która odbędzie się w końcu lutego lub marca. Decyzja ta wywołała tak w Czechosłowacji jak i Węgrzech olbrzymią sensację. Przypuszczają powszechnie, iż do licytacji poselstwa nie dojdzie, i że sprawa zostanie w inny sposób załagodzona.

Plac z bocznicą

kolejową w śródmieściu z całkowitem urządzeniem i zaprowadzoną klijentelą na interes drzewno - węglowy do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1929 r.

Oferty sub „M. A. T." do administracji „Republiki".

Nadzwyczajny Wieczór Sylwestrowski

w RESTAURACJI

Moniuszki 1 — telef. 11-04. — **„METROPOL"** Moniuszki 1 — telef. 11-04. —

Sensacyjny podwójny program. **Dancing i program na górnej sali.**
2 orkiestry.
Niespodzianki. Humor. Zabawa do rana. Wyborowe trunki. Bufet obficie zaopatrzony.
O wcześniejsze zamawianie stolików prosi

Dyrekcja.

Trzy współczesne pokolenia.

Dawniej określano charakter epoki miarą stuleci. Mówiono więc: „działo się to w wieku XVI, XVII“ albo — „w połowie, czy też w końcu takiego a takiego stulecia“. Takie określenie pewnego etapu historycznego zupełnie wystarczało dla zorjentowania się w warunkach, stylu i charakterze danej epoki.

Później miara ta się skurczyła i zmieniła nazwę. Podzielono bowiem dzieje ludzkości, a zwłaszcza Europy na dwa okresy: **przed i po rewolucji francuskiej.** Od początku jednak wieku XX i ten wymiar przestał nam odpowiadać, gdyż tempo wydarzeń znacznie się zwiększyło, a zarazem historyczne ich znaczenie wybitnie przerosło i zaćmiło wiekopomne daty poprzednie.

Zaczęto więc się posługiwać innym „kalendarzem“, a, uświęcona tradycją dziejową, chronologja, skrupulatnie notująca, gdzie i kiedy odniósł zwycięstwo, albo został pobity Karol XII, Fryderyk I, czy nawet Napoleon, nagle przestała nam imponować. Uznaliśmy milcząco a zgodnie, że daty te, jak i same wypadki, mogą sobie spokojnie tkwić w pamięci uczonych, lecz nie muszą zaprzątać umysłu każdego obywatela, który sam **przeżył i widział rzeczy, stokroć ważniejsze i donioślejsze.**

To też dokładna znajomość wszystkiego, co się działo na świecie w ciągu, powiedzmy, ostatnich lat 25-ciu, daje znacznie więcej pożytku i dobitniej świadczy o inteligencji przeciętnego człowieka, aniżeli zachowanie w pamięci rozmaitych wojen i czynów bohaterskich, dokonanych przez królów, książąt i rycerzy średniowiecznych...

***

Tempo życia współczesnego pozwala nam dzielić dzieje bieżące na etapy bardzo krótkie, na okresy, obejmujące zaledwie jedno — dwa pokolenia.

Ten nowy „błyskawiczny“ wymiar daje, jak się okazuje, niezwykle charakterystyczne i zgoła sensacyjne wyniki

Spróbujmy bowiem ustalić **aktualność historyczną jednego pokolenia:** jaki ono odzwierciadla i reprezentuje odcinek czasu? Pamiętać przecież trzeba, że istotna aktywność jego trwa znacznie krócej, aniżeli życie ludzkie — **conajwyżej jakieś 20 — 25 lat:** od chwili dojrzałości do momentu, gdy następuje stopniowy upadek energji i stępienie wrażliwości, względnie — aktywności [illegible]lecznej.

Przy zastosowaniu tej koncepcji, będziemy mogli nprz. stwierdzić, że **obecnie mamy na froncie historycznym aż trzy pokolenia,** którym spróbujemy „przydzielić“ odpowiednie, charakteryzujące je, odcinki czasu i wydarzeń. A więc:

I-sze pokolenie, obecnie najstarsze, samo przeżyło i reprezentuje psychicznie, intelektualnie i ideowo **okres z przed i po rewolucji 1905 roku.**

2-gie — brało bezpośredni i czynny udział w wojnie 1914 — 1918 r. i we wszystkich wypadkach, które były konsekwencją tej wojny oraz

3-cie, najmłodsze pokolenie, które dojrzało dopiero między 1918 — 20 rokiem i [illegible]oczęło **świadome i samodzielne życie w warunkach, tak bardzo odmiennych od poprzednich.**

Nie ulega przecież wątpliwości, że te trzy współczesne pokolenia, mimo iż istnieją i działają na wspólnym terenie i należą pozornie do jednego okresu historycznego, posiadają zgoła odmienną psychikę, a nawet walczą ze sobą zawzięcie i dość często nie mogą się nawzajem zrozumieć.

Naturalnie, błędem byłoby przypisywanie tego zjawiska zwykłej różnicy wieku lub t. zw. walce między zacofanymi rodzicami a postępowemi dziećmi. Wzięliśmy specjalnie okres ostatni, najkrótszy, obejmujący zaledwie 25 lat, i na tej przestrzeni czasu ustaliliśmy trzy różne etapy, które wskazują wyraźnie **tereny psychiczne każdego pokolenia.** Stąd prosty i jasny wniosek, że nie tradycyjna, odwieczna walka ojców i dzieci zadecydowała o tym podziale, lecz **tempo wypadków historycznych, które zredukowało do minimum aktualność jednego pokolenia.**

Lata 1905 i 1914 są dla pokolenia najmłodszego okresem bardzo oddalonym, gdzieś, hen, za górami i lasami, po tamtej stronie Rubikonu, i żadna siła, nawet niezabliźnione rany ojców i braci, nie zmusi ich do obejrzenia się wstecz.

Są to już **tylko daty,** które minęły, daty, które trzeba zapamiętać, które jednakże **nie były dla nich nigdy żywą, krwawiącą rzeczywistością,** pozostawiającą głęboki, wieczny ślad w sercach i umysłach ludzkich.

Jeżeli typowy przedstawiciel najstarszego pokolenia ma obecnie lat mniej - więcej 45, to najmłodszy (a propos — **świetny danser i sportowiec)** — dwadzieścia kilka, a ten kto dojrzewał i życie poznawał podczas wielkiej wojny europejskiej — zaledwie trzydziestkę. Są to więc ludzie w kwiecie i sile wieku, a jednak dzielą ich takie „dziesiątki“, takie etapy, które niegdyś trwały — stulecia

***

Klasyczne furgony wieków i rycerskie szwadrony pokoleń zostały zepchnięte w bezdenną przepaść historji. Wszystkiemi drogami i szlakami mknie, jak oszalała, machina teraźniejszości, pożerając przestrzenie i czas...

Etap za etapem, pokolenie za pokoleniem mijają w błyskawicznym pędzie — **ku przyszłości, ku Jutru,** którego oblicza nikt dotąd nie odkrył, ani odgadł.

Świadczą o tem trzy współczesne pokolenia, tworzące historję, na przestrzeni ostatnich 25-ciu tragicznych lat.

Trzy pokolenia — trzy odrębne światy.

TADEUSZ GÓRSKI.

Skargi mniejszości polskiej w Niemczech

na germanizację ludu słowiańskiego.

Berlin, 28 grudnia

Organ mniejszości polskiej w Niemczech „Dziennik Berliński“ podaje następujący tekst skargi, wniesionej przez przedstawicieli mniejszości polskiej i czeskiej z powiatów Głupczyckiego i Prudnickiego do Ligi Narodów:

Jako synowie ludu polskiego z powiatów Prudnickiego (Neustadt) i Głupczyckiego (Leobschuetz), pozostałych po niemieckiej stronie Górnego Śląska, wnosimy skargę do Ligi Narodów na germanizację ludu słowiańskiego, praktykowaną obecnie w większych rozmiarach niż przed wojną. W powiatach naszych, nie mówiąc już o tem, że nie istnieje ani jedna szkoła polska, nie uczy się w żadnej szkole języka polskiego lub morawskiego, chociaż po stronie polskiej Górnego Śląska we wszystkich szkołach udziela się nauki języka niemieckiego, nabożeństwa niemieckie, których przed wojną tu nie było, wprowadzone zostały w kościołach powiatu Prudnickiego i powiatu Głupczyckiego, nabożeństwa w języku morawskim, istniejące przed wojną jeszcze w 10-ciu kościołach, zostały teraz całkowicie wyrugowane, tak że język słowiański w kościołach tych powiatów zanikł. Prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej wobec teroru niemieckiego jest iluzoryczne. O cieniu tolerancji narodowościowej w Niemczech mogłaby być mowa, gdyby w szkołach Śląska plebiscytowego wprowadzoną została przynajmniej nauka języka polskiego, tak jak po stronie polskiej nauka języka niemieckiego jest przedmiotem naukowym we wszystkich szkołach“.

W imieniu koła inteligencji, pochodzącej z powiatu Prudnickiego, skargę podpisali ksiądz radca Władysław Robota, dyrektor St. Sobota, dyrektor Roman Stoczan.

W imieniu koła inteligencji powiatu Głupczyckiego skargę podpisali: ks. proboszcz Jan Koziołek i ks. dziekan Paweł Lex.

Gdańsk w niełasce u Niemiec.

Królewiec ma odebrać W. Miastu zyski z tranzytu do Rosji.

Gdańsk, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W tutejszych kołach handlowych z niepokojem omawiane jest stanowisko rządu niemieckiego, który od pewnego czasu zaczyna popierać zamierający Królewiec kosztem wolnego miasta Gdańska.

Rząd niemiecki zawarł z Litwą umowę handlową, uzależniającą całkowicie państewko Waldemarasa od Rzeszy. W kilkanaście dni po zawarciu układu Niemcy zdążyli już włączyć Litwe do swego systemu komunikacyjnego i całkowicie sobie podporządkować kolejnictwo litewskie.

Obecnie rząd Rzeszy prowadzi z Sowietami rokowania o zniżenie taryf przewozowych i zawarcie umowy kolejowej.

Posiadając te dwa atuty w ręku Niemcy kierować będą swój eksport do Litwy i Rosji, na Królewiec i odwrotnie, sprowadzać będą tą samą drogą surowce z tych krajów.

Dzięki odpowiednio ułożonym taryfom kolejowym, Niemcy zamierzają ożywić wymianę handlową między Rosją i Prusami Wschodniemi, gdzie obecnie handel wegetuje.

Gdańszczanie obawiają się, że tego rodzaju polityka rządu niemieckiego odbierze wolnemu miastu wielkie zarobki, gdyż znaczna część przewozów i wyładunku pójdzie zamiast na Gdańsk, do Królewca.

Wykrycie fabryki paszportów zagranicznych.

Policja aresztowała fałszerzy w Gdyni.

Władze policyjne w Gdyni wpadły na trop bandy fałszerzy, która od dłuższego czasu grasowała na gruncie tamtejszym.

Zbrodnicza działalność bandy szła w dwu kierunkach: fałszowania paszportów zagranicznych t. zw. żeglarskich oraz podnoszenia z P.K.O. znacznych sum na podstawie podrobionych książeczek.

Do wykrycia bandy pomógł akt, następujący. Zwrócono uwagę, że na statek łotewski „Kampo“, mający wyruszyć z Gdyni, wydano niewspółmierną do liczby załogi ilość paszportów żeglarskich.

Jednego z amatorów podróży na „Kampo“, niejakiego Tarnogórskiego zatrzymano. Okazało się, że dla otrzymania paszportu przedłożył on zaświadczenie kapitana statku sfałszowane i nabyte, jak sam zeznał za 50 guldenów.

Idąc dalej po nitce do kłębka natrafiono na niejakich Zawadzkiego i Lomana, prowodyrów bandy, dostarczającej fałszywych paszportów i innych dokumentów.

Parker Gilbert

wyjechał do Ameryki.

Londyn, 29 grudnia

„Daily Telegraph“ donosi, iż wyjazd agenta reparacyjnego Parkera Gilberta do Waszyngtonu spowoduje zapewne opóźnienie zebrania komisji ekspertów reparacyjnych. Zamiast w pierwszej połowie stycznia konferencja może się zebrać w końcu stycznia lub początkach lutego. Delegaci Japonji i Stanów Zjednoczonych będą mogli przybyć do Paryża nie wcześniej niż przed końcem stycznia. Zresztą do dziś dnia nie zostali mianowani wszyscy eksperci, wiadome tylko są nazwiska głównych delegatów. Korespondencja mocarstw reparacyjnych w sprawie mianowania ekspertów amerykańskich jeszcze się nie odbyła i rozmowy w tej sprawie nastąpią zapewne dopiero po powrocie Parkera Gilberta ze Stanów.

Antysemityzm wśród artystów w Rosji.

Ryga, 29 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Pięciu artystów opery im. Łunaczarskiego w Odesie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za prześladowanie żyda artysty Sedniarowicza. W fabryce saratowskiej im. Lenina nieznany sprawca podczas pracy ciężko ranił żyda robotnika Izrajłowa, którego chciano się z fabryki pozbyć. Aresztowano pięciu robotników, jednak sprawcy nie wykryto ponieważ ogół robotników odmówił wyjawienia nazwiska winnego.

Amanullah panem sytuacji.

Londyn, 29 grudnia

Po raz pierwszy od dni 14 otrzymano wiadomości od jednego z korespondentów pism angielskich w Kabulu. Według tych doniesień król Amanullah jest panem sytuacji. Powstańcy cofają się od stolicy. Obecnie toczą się pertraktacje z powstańcami, w których główną rolę odgrywa szwagier króla jako pośrednik. Sytuacja jest całkowicie opanowana przez wojska króla. Wersje o buncie wojsk rządowych nie odpowiadają prawdzie.

Min. Składkowski u marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach po poł. minister Składkowski przyjęty był na dłuższej konerencji u marszałka Piłsudskiego. —

Aresztowanie bandyty,

który usiłował porwać ambasadora St. Zjedn.

Londyn, 29 grudnia.

Władze meksykańskie zdołały ująć niebezpiecznego bandytę Wiglerasa, który dwa razy usiłował porwać ambasadora Stanów Zjednoczonych Morrowa, aby uzyskać za niego okup.

CASINO

Dziś po raz ostatni! — Dziś po raz ostatni!

Przepotężny film o cieniach i blaskach władzy — o słodyczy i goryczy sławy — o pocałunkach szczęścia i miłości

PREZYDENT

W roli tytułowej bożyszcze wszystkich **Iwan Mozżuchin**

Wstrząsająca i porywająca opowieść o młodym wieśniaku, który po wielu awanturniczych perypetjach objął rządy kraju

Orkiestra pod kier. L. Kantora. — Początek o godz. 12-ej w poł.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

GRAND KINO

Pomimo bilacego rekordu frekwencji i powodzenia jeszcze tylko dziś!

Dziś po raz ostatni! Szczyt napięcia. Groza sensacji. Szalona odwaga.

Niebywały film p. t.

PANIKA

Niebywały film p. t.

Lwy, tygrysy, miljonerzy i **HARRY PIEL** Ogrom wrażeń. Masa emocji. —

Ceny miejsc na I-szy seans od 50 groszy. — Początek seansów o g. 12 w południe

CAPITOL — Róg Zawadzkiej i Zachodniej. — Dziś początek o godz. 12-ej. — Ceny miejsc na I-szy seans 50 gr. i 1 zł.

Dziś po raz ostatni.

„OSTATNI ROZKAZ"

W roli Wielkiego Księcia rosyjskiego **Emil Jannings.** Ponadto pierwszy raz w Łodzi aktualny film p. t. „ŁÓDŹ, OŚRODEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO". Wytwórnia „IRAFILM"

Co usłyszymy przez radjo.

NIEDZIELA, 30-go GRUDNIA

10.15—11.45 — Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej. 11.56—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10—14.00 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej poranku symfonicznego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Tadeusz Michałowicz (wiolonczela). 15.00—15.15 — Komunikat. 15.15—17.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i Ryszard Werner (fort.). 17,20—17.45 — Odczyt p. t. „Pomniki bohaterstwa narodowego w literaturze ostatniego okresu niewoli" — wygłosi dr. Zofja Niemojewska - Gruszczyńska. 17.45—18.00 — „Chwilka lotnicza" — wygł. inż. Jan Kawecki. 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego z udziałem p. Tad. Bocheńskiego (kwadrans lektury literackiej). 19.00—19.20 — Rozmaitości wygłosi p. Wł. Walter. 19.20—19.45 — Odczyt p. t. z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid" p. t. „W drogę" — wygł. prof. Bohdan Richter. 19.45—19.55 — Nadprogram i komunikaty. 19.50—20.00 — Sygnał czasu. 20.00—20.05 „Rozrywki umysłowe" — wygł. por. Cyprjan Jabłoński. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Margerita Trembini - Kazuro (fort.), dyr. Józef Ozimiński (skrzypce), i prof L. Urstein (akomp.). 22.00—22.05 — Komunikat. 22.05—22.20 — Komunikaty. 22.20—22.30 — Komunikaty. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza" Orkiestra pod dyr. W. Roszkowskiego.

RADIO-ODBIORNIKI najnowszej konstrukcji selektywnej, łatwe w obsłudze na dogodnych warunkach poleca **H. GOTLIBOWSKI**

Zgierska 30a. tel. 63-71.

Wszelkie części składowe do budowy odbiorników i ładowanie akumulatorów.

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentele, iż mój skład komisowy wyrobów firmy

R. Biedermann

został przeniesiony z ul. Cegielnianej 26 do nowego lokalu przy ul.

6-go Sierpnia № 4 (front, parter) — tel. 40-24. —

Proszę Sz. Klijentelę powyższe przyjąć do łaskawej wiadomości

A. Brzeziński
ul. 6-go Sierpnia 4, tel. 40-24.

Materjały męskie w najlepszych gatunkach

DAMSKIE PŁASZCZE i KOSTJUMY

Welenki

POLECA PO CENACH UMIARKOWANYCH

SKŁAD SUKNA G. E. Restel ŁÓDŹ 84 Piotrkowska 84

Specjalność:

Wyroby Fabryki Leonharda.

NA NOC SYLWESTROWĄ

Koniaki
Wina szampańskie
Wina do kruszonów
Poncz oryginalny szwedzki i krajowy
Rumy i Araki

najtaniej nabyć można u

Braci IGNATOWICZ.

UWAGA: Koniaki, wino i szampany w oryginalnych skrzyneczkach po 12 butelek po cenie hurtowej.

Kto chce wesoło spędzić **Noc Sylwestrową,** ten kupuje WINA SZAMPAŃSKIE koniaki, likiery i wódki tylko w firmie

M. BERMAN

Piotrkowska 53. Tel. 12-35.

Największe i najtańsze źródło zakupu win, spirytualji, cukrów i delikatesów w Łodzi.

PRZEDWIOSNIE

Przebój produkcji polskiej

według natchnionego tworu

STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Już!! wkrótce w Grand Kinie



Grudzień **30** Niedziela

Dziś: Eugenjusza B. W.
Jutro: Sylwestra B. W.

Wschód słońca o g. 7.45
Zachód słońca o g. 3.33
Wschód ks. o g. 8.05
Zachód ks. o g. 10.40
Długość dnia: 9.27
Ubyło dnia: 10.54

Koniec kadencji.

obecnego zarządu kasy chorych.

Mimo kilkakrotnych interwencji zarządu kasy chorych w Warszawie, do nia wczorajszego nie nadeszło zarządzenie ministerstwa pracy o wyborach o rady kasy chorych, które tem samem przedłużyłoby kadencję obecnej ady.

Kadencja kończy się jutro, to też rzepisowo, w razie gdyby w ciągu jurzejszego dnia nie nadeszło zarządzeie o wyborach, względnie o przedłużeiu kadencji, z dniem 1 stycznia zarząd asy musi ustąpić, urzędowanie zaś obąć musi wyznaczony przez główny urząd ubezpieczeń komisarz rządowy.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, wśród ół kierowniczych łódzkiej kasy chorych panuje pogląd, że w razie niewynaczenia w poniedziałek nowych wyorów, należy się bezwzględnie spodzieać zamianowania komisarza.

W każdym bądź razie likwidacja oecnego przejściowego stanu, oczekiwaa przez zarząd z wielką niecierpliwocią, nastąpi bezwzględnie w ciągu dnia utrzejszego. (i)

Tylko 5 godz. dziennie

trwać będzie nauka w szkołach.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało w dniu wczorajszym olecenie przygotowania szkół do mająych nastąpić z dniem 1 lutego zmian w rozkładzie godzin nauki.

Mianowicie 1 lutego 1929 r. wchodzi w życie zarządzenie ministerstwa W. R. i O. P. o 30-godzinnym tygodniu racy we wszystkich szkołach średnich, państwowych, samorządowych i rywatnych.

Nauka w szkołach trwać więc będzie nie 6 godzin jak dotychczas, lecz tylko 5 godzin dziennie. W związku z em nastąpić musi również zmiana w rozkładzie nauk, co obecnie władze poeciły przygotować kuratorjum okręgu szkolnego. (i)

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzedu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 29 grudnia 1928 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 19.085 w tem w samej Łodzi 13.932, w Pabjanicach 1.659, w Zgierzu 1.497, w Zduńskiej-Wol. 474 w Tomaszowie-Maz. 1.234, w Konstantynowie 85, w Aleksandrowie 90. w Rudzie-Pabjanickiej 123.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8.106 w tem 7.709 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 397 bezrobotnych zapomogi doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 6.119 bezrobotnych z czego 5.886 z Funduszu Bezrobocia i 233 zapomogi ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 153.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 973 bezrobotnych, otrzymało pracę 116, wysłano do pracy 32. —

Urząd rozoprządza 14 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawoów.

2-ch bezrobotnych otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Nauczyciel strzelał do ucznia?

Niesłychany wypadek w szkole powszechnej w Łodzi.

Władze sądowe ustalą, jaki był istotny przebieg zajścia.

Przed kilku dniami w szkole powszechnej numer 42 imienia Staszica przy ulicy Złotej miał miejsce nienotowany dotąd wypadek, który nie został jeszcze całkowicie wyświetlony, ponieważ większa część odnośnych relacji pochodzi od świadków zbyt młodocianych, aby można było na nich w zupełności polegać.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Bezpośrednio po wykładach w szkole grupa uczniów pierwszego oddziału wyległa przed budynek szkolny. Dzieci były rozbawione i poczęły zaglądać do jednego z okien w suterynie, gdzie od dłuższego czasu zamieszkiwał nauczyciel tej szkoły Adam Szczypiorski, który prowadził robótki w szkole.

Adam Szczypiorski, jako człowiek nad wyraz nerwowy ruchem reki kazał uczniom oddalić się z pod okna, co jednak wywołało zupełnie przeciwny skutek. Coraz więcej chłopców zatrzymywało się pod oknem nauczyciela uniemożliwiając dostęp światła do pokoju.

Z zeznań dzieci złożonych władzom, wynika, że nauczyciel Szczypiorski z początku siedząc przy stole, czytał książkę. Z chwilą jednak, gdy chłopcy poczęli się zatrzymywać pod oknem, cisnął ją w kąt i zakazał dzieciom zaglądania przez okno. Gdy to nie odniosło skutku nauczyciel wyciągnął z kieszeni rewolwer

i, kierując go w stronę stojących przed oknem uczniów, wypalił.

Stojący najbliżej okna 7-letni Jan Drapacz, uczeń pierwszego oddziału szkoły imienia Staszica,

zachwiał się i padł nieprzytomny na ziemię.

Wśród pozostałych uczniów powstał popłoch i dzieci rzuciły się do ucieczki. Na bruku przed oknem nauczyciela Szczypiorkowskiego leżał tylko 7-letni Janek Drapacz

z osmaloną i poparzoną twarzą.

Okazało się, że strzał, mimo iż był dany zbliska chybił, jednak ogień, który wybuchł z lufy uszkodził twarz nieszczęśliwego chłopca.

O powyższym wypadku powiadomiony został natychmiast kierownik szkoły, który do wciąż nieprzytomnego chłopca wezwał

pogotowie kasy chorych.

Lekarz pogotowia skonstatował, że chłopiec ma mocno uszkodzone oko wskutek silnego poparzenia. Pozatem na twarzy stwierdził szereg plamek, pochodzących od prochu.

Ciężko rannego chłopca pogotowie kasy chorych przewiozło do domu przy ul. Myśliwskiej 29.

Na wieść o wypadku, do szkoły udał się ojciec rannego chłopca Piotr Drapacz, robotnik zatrudniony w jednej z cegielni łódzkich, żądając wyjaśnienia.

Indagowany w tej sprawie ᴦ^uczyciel Szczypiorski oświadczył że istotnie podczas gdy czytał książkę, chłopcy wystawali pod jego oknem nie dopuszczając do wnętrza izby światła. Przyznał, że kilka razy zwrócił im uwagę, że nawet groził ale

zaprzeczył jakoby posiadał broń i zrobił z niej użytek.

Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja nie ujawniła żadnej broni.

Sprawa przybrała charakter wielce tajemniczy, ponieważ z jednej strony nauczyciel Szczypiorski zaprzecza jakoby robił użytek z broni, z drugiej zaś charakter rany u ucznia Drapacza wybitnie świadczy o tem, że uległ on poparzeniu i uszkodzeniu oka, wskutek użycia broni palnej.

Niesłychana ta sprawa została przekazana władzom sądowym do ostatecznego wyświetlenia.

Stan Janka Drapacza jest w dalszym ciągu ciężki. Prawemu oku grozi poważne okaleczenie. (W.).

HERBATA LYONS'A



Herbata, którą pije cała Anglja.

Jego Książęca Mość,

wesoły, rozhukany, beztroski i szampański Karnawał

rozpoczyna swe panowanie nad Łodzią.

Już stoimy zatem bezpośrednio u progu okresu „szalonych uciech" i „szampańskich rozkoszy" — jesteśmy w przededniu karnawału.

W noc Sylwestra, z uderzeniem godziny 12-ej, rozpocznie on swe panowanie nad Łodzią.

Nadejście sezonu beztroskiej zabawy i niefrasobliwej swawoli tajemnem drżeniem napawa serca tylu łodzianek, począwszy od młodej pensjonarki, kończąc na kobiecie w wieku „przełomowym" — od najskromniejszej pracownicy igły do najwytworniejszej damy...

Karnawał w złocistych barwach humoru i wesela, z czarodziejskim urokiem łączy w sobie nieuchwytne marzenia i ukryte plany tysięcy ludzkich istnień i z królewską hojnością obdarza szczęśliwych wybrańców swemi darami.

Zbliżenie się jego zwiastują przygotowania w każdym domu, gdzie znajdują się niewiasty, w każdym kawalerskim pokoju, gdzie mieszkają młodzi, a nieżonaci zwłaszcza „panowie stworzenia"... Każda i każdy myślą o tem, aby

chociaż raz w tygodniu,

w nocy z soboty na niedzielę, umoczyć usta w kielichu zabawy i wesela...

Stosami najróżnorodniejszych towarów w sklepach i na wystawach witają również upragnionego gościa,

Jego książęcą Mość karnawał

kupcy łódzcy — właściciele sklepów z galenterją damską i męską — krawcy — dostarczyciele fraków i smokingów — właściciele wypożyczalń kostjumów etc. etc...

Dla jednych pożądana okazja do zabawy, dla drugich — nadzieja na „ruch w interesie"...

JAK SIĘ ON ZAPOWIADA?

Jak zapowiada się tegoroczny karnawał w Łodzi? Jakie przygotowania poczyniono już do przyjęcia Jego książęcej Mości? Oto pytania domagające się odpowiedzi.

Wbrew zjawiskom lat ubiegłych — w tym roku mniej jakoś zapowiedziano maskarad i bali na Sylwestra. Pod względem widowiskowym noc noworoczna, ten „wstęp do karnawału", przedstawia się wprawdzie bardzo okazale, będziemy mieli szereg niebylejakich atrakcji, natomiast skromniej ilościowo przedstawiają się w tym roku zabawy „na sali".

Przyczyni się to niewątpliwie do tem większego hołdowania zwyczajowi spotkania Nowego Roku w t. zw. zamkniętych kółkach". Z drugiej strony fakt ten nie oznacza bynajmniej, że w dalszej przyszłości", obliczonej w tym roku na 5 tygodni (tak długo bowiem trwać będzie okres karnawału) Łódź będzie również tak wstrzemięźliwa pod względem zabaw publicznych. Przeciwnie — na dalszą metę sprawa ta — sądząc z tego, że zamówienia na sale publiczne czynione są w niemałej ilości — przedstawia się, bynajmniej, niezgorzej.

Nie należy wątpić, że — jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku — ulice Łodzi w sobotnie noce ożywione będą przez liczne dorożki i taksówki, wiozące maski i maseczki do jasnych przybytków, w których na jedną noc chociaż, do rana człowiek zapomina o szarzyźnie dnia powszedniego...

SKĄD SIĘ BIERZE GOTÓWKA?

Nie jest rzeczą obcą, że „zapasy pieniężne" w tym sezonie coś nie dopisują, że gotóweczka się nie przelewa. Nie wyklucza to jednak, że karnawał prawdopodobnie nie zawiedzie się na Łodzi, lecz dozna może jeszcze gorętszego przyjęcia niż ubiegłego roku.

Bo tr.ka to już dziwna jest psychologja ludzka, że

im mniej w kieszeni, tem większa chęć zabawy,

ot choćby może dlatego, aby w oszałamiającej zmysły atmosferze, zapomnieć o tem, co boli.

A zresztą i wyjście z tej bezgotówkowej sytuacji przy dobrych chęciach znajdzie się. Klapą bezpieczeństwa i tym razem niezawodnie stanie się

sprzedaż na raty,

tak popularna, rozpowszechniona i pociągająca, że doprawdy trudno się jej oprzeć...

Na ul. Zachodniej, tam gdzie istnieje owa „instytucja dobroczynna", zwana popularnie „lombard", może obserwator uboczny również stwierdzić, że ten i ów łodzianin — a w masie jest ich bardzo dużo — umie sobie poradzić w tych ciężkich czasach z brakiem płynnej gotówki. Typowy ruch przedkarnawałowy przy okienku, gdzie przyjmuje się zastawy, już się rozpoczął...

Bo żądza uciech i zabawy mami złocistemi barwami, nastrajając niejednego lekkomyślnie. Refleksje na temat wstrzemięźliwości, umiaru i oszczędności ustępują narazie na plan drugi — zjawiają się one dopiero „potem", gdy karnawał minie i czas przyjdzie na posypanie głowy popiołem na znak skruchy i żalu...

Nietyle z powodu licznych grzechów, ile z racji „podłych czasów" i braku pieniędzy...

Tymczasem więc — dewizą dla Łodzi jest: **Niech żyje karnawał...**

Rem.

Przy ischias (zapalenia nerwu kulszowego), po użyciu z rana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, następuje obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Lekarskie pisma specjalnie stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa działa trwale i dodatnio przeciwko przekrwawieniu wątroby i jelit, jak również przy hemoroidach i cierpieniach gruczoła krokowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.
tel. 64—21. przyjmuje od 11-ej do 1-ej

LUNA Dziś i dni następnych! najwybitniejszy film wszystkich czasów. Poświęcony matkom, żonom i córkom, które straciły na wojnie swych najbliższych.

„Zdymem Pożarów" (Matka nieznanego żołnierza).

Najpotężniejszy epos bohaterski. Cudna pieśń miłości i zwycięstwa, mistrzowskiej reżyserji A. Rydera i A Dupesa, podniecająca i wzruszająca do łez apologja na cześć pokoju i potępienia, największej hańby ludzkości—wojny między ludźmi. Film, stojący wyżej wszelkiej pochwały!

W rolach głównych. **JEAN MURAT I MICHAŁ VERBY.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Długonosy Karzełek i Królowa Gąska"

Efektowna bajeczka dla dzieci dana będzie dziś po raz przedostatni przed zejściem z afisza.

Początek o 12 w poł.

Bilety od 10 r. w Kasie Teatru.

„Proces Mary Dugan"

grany będzie dziś o godz o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych. Będzie to ostatnie w sezonie powtórzenie tej niezwykłej sensacyjnej sztuki sądowej.

„Broadway"

w dalszym ciągu grany będzie dziś wieczorem. jutro na przedstawieniu Sylwestrowem o godz. 8.30 oraz we środę. We środę ceny popularne.

Dwa dodatkowe i ostatnie występy Marji Malickiej.

We wtorek noworoczny o godz. 4 popołudniu i o 8.30 wieczorem dwukrotnie wystąpią w Teatrze Miejskim: Marja Malicka i Aleksander Węgierko: o godz. 4 popołudniu „Świt, dzień i noc", o godz. 8,30 „Prawdziwa Miłość"

Wobec wyjazdu Marji Malickiej obie te sztuki bezwzględnie więcej powtórzone nie będą.

Bilety dziś od 11 r. do 2 popołudniu w Cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 5 popołudniu po raz ostatni przed zejściem z afisza wesoła komedja buduarowa J. Deval'a — „Simona" z Ir. Grywińską i T. Krotkem w rolach głównych. Ceny zniżone.

„Sekretarka Pana Prezesa"

z Jarkowską, Winawerem i Zniczem grana będzie dziś wieczorem, jutro o godz. 9-ej, we wtorek i w środę.

„Człowiek, Zwierzę i Cnota"

Frywolna komedja - anegdota Pirandella „Człowiek, Zwierzę i Cnota" z Michałem Zalżem, St. Janowskim i Kędzierską w rolach tytułowych dana będzie jutro na specjalnem nocnem przedstawieniu sylwestrowem.

Początek o godz. 12-ej, koniec o 2-ej.

TEATR POPULARNY.

„Świat bez mężczyzn", kapitalna krotochwila, grana będzie jeszcze tylko 5 razy, a to dziś o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz., jutro o 8.20 wiecz. i we wtorek o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. Od środy wraca na afisz „Jojne Firułkes".

ARARAT.

Któż to jeszcze nie skosztował „Łatek" araratowych? „Łatki" — to jedyny temat wśród publiczności łódzkiej.

Dziś Ararat 2 razy powtarza świetny ten program, o godz. 7.45 po cenach popularnych i o godz. 10 wiecz.

Jutro teatr nieczynny. We wtorek, jak zwykle, jedno przedstawienie o godz. 9.30 wiecz.

ODCZYTY T. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

Dziś, 30 grudnia, o godz. 11 rano w sali kina „Flora", ul. Zawiszy 22 na Bałutach, wygłosi odczyt red. T. W.-Długoszowski n. t.: Sacco i Vanzetti.

Prelegent omówi dzieje przeżyć i ideologji dwóch włochów, straconych w Ameryce; stosunek świata kulturalnego do kary śmierci; co mówią: Paul Boncoure, Anatol France, pisarze Francji, Anglji, Niemiec, Polski i t. d. Scharakteryzuje sam akt stracenia, i za co zginęli Sacco i Vanzetti, oraz ich listy, ich rodzinę i ich testamenty.

Tegoż dnia o godz. 2 po poł. w Zgierzu, na temat: „Chłop w Polsce". — O godz. 6.30 wiecz. w Ozorkowie n. t. „Lew Tołstoj".

WIECZÓR SYLWESTROWY W OGNISKU OFICERSKIEM.

Tradycyjnym zwyczajem korpus oficerski garnizonu łódzkiego w dniu 31 grudnia r. b. o godzinie 22-ej urządza wieczór sylwestrowy w gustownie przybranych salach recepcyjnych ogniska oficerskiego przy ul. Al. Kościuszki 4. Moc atrakcyj.

Wstęp za zaproszeniami dla członków Ogniska i wprowadzonych gości.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie Ogniska oficerskiego codziennie do dnia 31 grudnia r. b. włącznie w godzinach od 16-ej do 19-ej.

Wątpić nie należy, że, jak corocznie — zabawa sylwestrowa w Ognisku oficerskiem wypadnie [illegible] [illegible].

Obeszło się bez pojedynku.

Plotka pokojówki mogła spowodować krwawą tragedję.

Z Warszawy donoszą:

Śródborów — uzdrowisko położone za Otwockiem miało przed kilkoma dniami swoją sensację. Sensację niebyle jaką, bo niewiele brakowało do tego żeby skończyła się aż pojedynkiem.

Zaczęła się cała historja w wigilję świąt. Do jednego z pensjonatów w Środborowie przyjechało sporo gości, między innymi przemysłowiec p. A. z żoną i jedenastoletnią córeczka oraz adwokat warszawski p. R.

W pewnej chwili, gdy p. A. z żoną byli u siebie w pokoju przybiegła do nich na górę zdyszana pokojówka i wyszeptała:

Chciałam państwu powiedzieć że tam na dole p. mecenas jest sam na sam z córeczką państwa i... i... zdaje mi się, że p. mecenas nieprzyzwoicie się zachowuje...

Pan A. zapłonął gniewem, zbiegł błyskawicznie ze schodów i nie żądając od p. R. żadnych wyjaśnień z okrzykiem „ty łobuz" uderzył go w twarz tak silnie aż nieborakowi spadły z nosa binokle.

Gdy się nachylił, by je podnieść, p. A. uderzył go powtórnie.

P. R. posłał sekundantów p. A. i zbrojne spotkanie miało nastąpić w godzinach rannych w okolicach Bielan.

Gdy wczoraj jeden z sekundantów miał dać już złowieszczy znak nagle wyrośli jakby z pod ziemi policjanci, którzy całe towarzystwo zaprosili do komisarjatu.

Tam sprawa zakończyła się w sposób nieoczekiwany, a pogodny. Oto okazało się że p. R. bynajmniej nie uchybił nakazom przyzwoitości wobec córeczki p. A, i, że całą o tem historyjkę zmyśliła pokojówka.

Dlaczego taką miała złość do p. mecenasa i tak mu przykrego figla spłatała, pozostanie zapewne tajemnicą Śródborowa.

Ostatecznie p. A. przeprosił pana R. uścisnęli sobie dłonie i w jaknajlepszej zgodzie wraz z sekundantami opuścili progi komisarjatu.

Znawcy piją tylko **Herbatę Perłowa** mocna, aromatyczna i wydajna. Firma egz. 140 lat.

JUTRO **SYLWESTER** w TEATRZE „SPLENDID"

Takiego programu jeszcze nie było!!

Udział biorą:

Lucyna **MESSAL**
Marja **MALICKA**
Nina **PAWLISZCZEWA**
Anna i Halina **ZABOJKINA** wraz z baletem
Władysław **SZCZAWINSKI**
Aleksander **WĘGIERKO**
Feliks **PARNELL**
Jan **MROZINSKI**
Stanisław **SIELANSKI**
Mieczysław **KOCHANOWSKI**

3 przedstawienia:

Początek:
I-go o godz. 10-ej wiecz.
II-go o godz. 12-ej w nocy
III-go o godz. 2-ej w nocy

Bilety w kasie Teatru „Splendid".

Przed premjerą w „Casinie"

„Wołga... Wołga..."

Steńka Razin — bohater kozacki — niedoszły car Zawołża, to jedna z najci kawszych postaci Moskwy XVII wieku Gdy lud i bojarzy moskiewscy gięli si kornie przed knutem krwawych carów on jeden, cisnął mocny protest buntu: porwał na nogi tysiące, by rzucić ic przeciwko despotyzmowi władców n Kremlu.

Steńka Razin, który stanął na czel szarego pospólstwa przeciw możno władztwu — to pierwszy w Rosji bolsz wik, postać owiana dymem legendy i o powieści, prosząca o uwiecznienie nie tylko w piosence lirnika, ale i w jakim szeroko zakrojonym dramacie. Turżański, słynny realizator „Kurjera Carskiego", osnuł na tle awanturniczych walk przygód i przeżyć kozackiego rebeljanta potężny film „Wołga... Wołga!..." Bitwy, zwycięskie pochody i romantyczne impresje łączą się w nim w jedną gigantyczną całość. A nad wszystkiem gó ruje nutka sentymentu dla królowej rzek rosyjskich — rzeki męki, tęsknot, snów i legendy: Wołgi. W błysku jej wierne fali nabierają dzieje i romans Steńki Razina specjalnego, dziwnego kolorytu, tak właściwego dumkom ukraińskim.

Postać Razina ujmuje z wielką siłą wyrazistością Schlettów, zaś perską księżniczkę odtwarza słynna angielska piękność filmowa Lilian Hall — Davis Potężne, porywające zmysły i serca arcydzieło — jeden z największych przebojów ostatniej produkcji filmowej.

NIE BĘDZIE ELEKTRYCZNOŚCI W SYLWESTRA.

Władze miejskie noszą się z zamiarem — a to ze względu na oszczędność — by zawiesić na noc Sylwestrową funkcjonowanie Elektrowni Miejskiej. Meteorolodzy przepowiadają bowiem, że noc ta będzie w Łodzi jaśniejsza od najbardziej pogodnego dnia. Przyczyną tego ciekawego zjawiska jest nagromadzenie się w Łodzi wielkiej ilości gwiazd i słońc artystycznych, które na wielkim przedstawieniu sylwestrowym w „Splendidzie „Precz z troską" wypłyną na horyzont Łodzi. Ujrzymy więc niezrównaną Lucynę Messal, czarującą Marję Malicką, pikantną Ninę Pawliszczewą, świetne tancerki Annę i Halinę Zabojkinę, a dalej W. Szczawińskiego, A. Węgierkę, F. Parnella, J. Mrozińskiego, St. Sielańskiego i M. Kochanowskiego. A wszystko to rozbrykane roześmiane i rozfikane pozwoli nam choć jedną noc przeżyć wśród radości i śmiechu. Po spektaklu w Sali Filharmonji odbędzie się ciąg dalszy tej uroczej zabawy: pierwszorzędna Wielka Maskarada Sylwestrowa, gdzie wśród orgji świateł przy dźwięku dwóch najlepszych orkiestr, w wirze zawrotnego tańca godnie przywitamy Nowy Rok

DELIKATNY NASKÓREK.

Wszystkie matki wiedzą, że naczelnym postulatem higieny współczesnej jest częsta kąpiel dziecka i to od pierwszej niemal chwili po urodzeniu. Ale zarówno niemowlęta, jak i dzieci starsze, mają naskórek niesłychanie delikatny, niezwykle wrażliwy. To też najbardziej nawet rozreklamowane mydła mogą wywrzeć na ciałku dziecka skutek niepożądany, są bowiem nie przystosowane do wymogów subtelnego ciałka młodocianego. Dopiero firma Szofman od wielu dziesiątków lat chlubnie znana ze swych znakomitych środków do pielęgnowania ciałek dziecięcych, po długich studjach i próbach, wypuściła na rynek jedyne doprawdy dostosowane do wymogów wrażliwego naskórka dziecięcego. Mydło Bebe Szofmana, które jako mydło przetłuszczone o lekkiej pianie, zawiera m. in. składniki łagodzące i kojące naskórek dziecka. Dlatego też wszystkie doświadczone matki myją główki i ciałka swych dzieci wyłącznie mydłem Bebe Szofmana.

Polsko-sowieckie stosunki handlowe.

Dawniej a dziś.—Widoki na przyszłość.—Traktat handlowy—koniecznością.—Towary łódzkie są najlepsze.—Kupujemy i kupować chcemy.

Wywiad specjalny „Republiki" z szefem misji handlowej Z. S. S. R. w Polsce, p. Kopyłowem.

Stosunki handlowe polsko - sowieckie!!... Wielka, biała kartka, gotowa do zapełnienia długiemi kolumnami cyfr i znaków, na której ledwie u góry zapisano z trudem i mozołem kilka kolumienek...

Wina? Daremnieby jej szukać. Wojna lat 1919 — 1920, spowodowana przez nią wzajemna nieufność, różnica ustroju politycznego, a społecznego przedewszystkiem, warunki kredytowe i tyle, tyle innych — to wszystko czynniki, które złożyły się na wysoce niepocieszający obecny stan rzeczy.

Jakże go zmienić? — co mimo wszystko już w tej dziedzinie uczyniono? — co przynieść może najbliższa przyszłość? — oto pytania zasadnicze, z któremi zwróciliśmy się do **szefa przedstawicielstwa handlowego Z. S.S.R. w Warszawie — pana Kopyłowa.**

— Pozwoli pan — słyszymy początek cennych wyjaśnień, — że najpierwej — dla uniknięcia nieporozumień — stwierdzę, iż mówić będę o **działalności przedstawicielstwa handlowego (— „Torgpredstwa" —)**, jako niezależnej od działalności **prywatnego**, mieszanego towarzystwa **„Sowpoltorg"**, operującego tylko pod naszą kontrolą, ale w zasadzie — samodzielnie. „Torgpredstwo" zaś, którego oddziału warszawskiego jestem szefem — jest organem rządu, organem „ludowego **komisarjatu handlu"** (—„**Narkomtorga" — związku socjalistycznych** sowieckich republik (Z.S.S.R.).

— **Handel polsko - sowiecki w tej chwili niemal, że nie istnieje** — ciągnie p. Kopyłow po tym krótkim wstępie. — Statystyka obrotów towarowych pomiędzy obydwoma krajami jest śmiesznie mała, mimo, że **przed wojną cała produkcja bylej Kongresówki i obecnych polskich kresów wschodnich opierała się na popycie rynków rosyjskich.**

Na pytanie: — dlaczego tak jest? — jedną mam tylko odpowiedź: — bo nie mamy polsko - sowieckiego traktatu handlowego!!... Mimo, iż natychmiast po zawarciu pokoju w Rydze w roku 1921-ym zaczęło się o traktacie handlowym mówić — traktatu do dnia dzisiejszego niema i **śmiem twierdzić z całą stanowczością**, że wszystkie **trudności**, na jakie napotyka handel polsko-sowiecki — są tylko i wyłącznie **rezultatem stanu beztraktatowego.**

— Z państwami, z któremi traktaty handlowe mamy (nprz. z Łotwą), lub z któremi łączą nas choćby tylko **umowy prowizoryczne** (nprz. z Czechosłowacją) — nasze stosunki handlowe wyglądają zupełnie inaczej. Możemy sprzedawać tam nasze towary i kupować, a nawet **obowiązani jesteśmy kupować**, produkty naszych kotrahentów traktatowych.

„Torgpredstwo" bowiem — uzupełnia p. Kopyłow — opiera swą działalność przedewszystkiem na **organizowaniu eksportu towarów sowieckich** do państw obcych, a dopiero w drodze wzajemności — organizujemy i import do nas.

Eksport sowiecki do Polski

— Jakaż jest sytuacja eksportu panów? — pytamy.

— **Eksport nasz natrafia stale na nieprzezwyciężone trudności** — słyszymy w odpowiedzi. — Napotyka w pierwszej linji na trudności celne i na trudności w uzyskaniu pozwoleń na wwóz.

—Cóż panowie eksportują wogóle?

— Nie możemy wwieźć do Polski — **win naprzykład**, gdyż niektóre kraje — **jak Francja — mają na wina 90 proc. zniżek celnych, a my — żadnych.** Produkujemy uznane już w całym świecie, niezwykle wysokiego gatunku **opony samochodowe.** Trudności wwozowe i wysokie cła — uniemożliwiają eksport tego produktu zupełnie, a gdzieindziej sprzedajemy opony nasze ku największemu zadowoleniu klijenteli. Nie możemy wwieźć **konserw owocowych, mięsnych, rybnych, żywego ptactwa, żywych ryb.** Nie możemy nawet sprowadzać do Polski **słynnej naszej wody leczniczej „Borżom"** lepszej od **„Vichy"**, gdyż obłożono ją cłem luksusowem, jako „wodę stołową", podczas gdy „Vichy", „Karlsbad", „Ems" i wszystkie inne wody mineralne, **korzystają z olbrzymich ulg celnych**, jako produkty lecznicze.

— Coś jednak panowie przywieźli... — rzucamy.

— W roku **1925-261ym** przywieźliśmy do Polski towarów za **1.071.000 dolarów amer.**, a w roku **1926-27-ym** za **7.000.000 dolarów amer.** W tych sumach było **produktów rolnych za 6 miljonów** dolarów, a głównie figuruje zboże, które Polska sprowadzała od nas przez pewien czas wskutek nieurodzaju jaki jej rolnictwo dotknął.

— Oprócz zaś zboża?

— Głównie **tytonie** dla monopolu polskiego, **ryby, ptactwo (kury), wyroby gumowe, glinkę kaolinową** (do wyrobu, porcelany), **len i duże ilości** (w roku 1926-27) **odpadków skóry** dla firmy **„Strem"** celem przeróbki. Firma ta uruchomiła nawet dla przeróbki naszego surowca specjalną, nową fabrykę kleju.

I tu już jednak wyłoniły się nowe trudności. W ciągu ostatnich 5-c u miesięcy nie otrzymaliśmy już **ani jednego zezwolenia na przywóz ryb i ptactwa. Zatamowano również tranzyt** naszego ptactwa do Niemiec przez Polskę, gdzie było podkarmiane. Wozimy ptactwo do Berlina drogą okólną przez Łotwę, a **Polska na tem traci...**, ale już nie z naszej winy.

Eksport Polski do Z. S. S. R.

— A co się tyczy zakupów?

— **Oprócz wszelkich trudności**, jakie **stwarza stan beztraktatowy — poważnie utrudnione były dotąd nasze zakupy w Polsce przez niemożność dojścia do porozumienia** na temat **warunków kredytu.** Ostatnio jednak w tej dziedzinie nastąpiła **znaczna poprawa. Przemysłowcy polscy idą nam na rękę** i dzięki temu **mogliśmy w ostatnich czasach doprowadzić** do skutku szereg tranzakcji. Zawarliśmy umowę z **„Bismarckhütte"** na Górnym Śląsku o dostawę **żelaza** za sumę **150.000 funtów sterl. ang.** Jest to dopiero pierwsza serja kontraktów, gdyż obecnie pertraktujemy o dalszą dostawę z tymże przedsiębiorstwem na sumę **1.300.000 ft. szterl.** Oprócz tego pertraktujemy na Śląsku o zakup **cynku i węgla.**

Nasza tranzakcja łódzka, dokonana ostatnio wyraża się sumą **400.000 dol. amer.**, ale około **3-go stycznia będę w Łodzi powtórnie i mam nadzieję, że doprowadzę do nowej tranzakcji na sumę 500.000 dolarów.**

— Czy panowie mają wogóle duże zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze?

— Nie ukrywamy bynajmniej faktu, że **manufaktury nam brak.** Zakupywaliśmy ją dotąd we Włoszech, w Czechosłowacji, częściowo w Niemczech, Belgji i na Łotwie. **Jednakże zakupy łódzkie opłacają nam się o wiele lepiej.** Przedewszystkiem eksperci nasi wydali opinję niezwykle przychylną o wyrobach łódzkich, orzekając, że dla ludności Z. S. S. R. nadają się one znakomicie. Niemałą rolę gra również ten napozór drobny wzgląd, że wyrobów łódzkich **nie musimy u nas wprowadzać, nie musimy ich propagować**, jak to naprzykład mieliśmy ze sprowadzonemi niedawno włoskiemi wełnami. Przeciwnie — **zarówno gatunki, jak kolory, jak nawet opakowanie towarów łódzkich jest u nas powszechnie znane z przed wojny.** Niema wsi, gdzieby nie wiedziano, co to jest „Sybir" Scheiblera! — śmieje się nasz rozmówca.

— W styczniu pojadę do Moskwy i liczę, że uda mi się przekonać nasze władze centralne, **iż wobec zmiany na lepsze łódzkich**, a raczej wogóle polskich **warunków kredytowych — wszystkie nasze zakupy manufaktury należy uskuteczniać w Łodzi, Tomaszowie, Bielsku.**

Obecne bowiem dostawy — wyjaśnia p. Kopyłow — przeznaczone są tylko dla **związku kooperatyw („Lentrosojuz")**, oprócz tego zaś sprowadza **„Narkomtorg", i „Tekstylsyndykat".**

Chcieliśmy również **zakupywać** w Polsce **nawozy sztuczne**, a nadewszystko superfosfat. **Okazało się jednak niemożliwe**, a przyczyna tej niemożliwości jest nawet... **groteskowa.** Polskie fabryki chemiczne sprzedają swe wyroby, na eksport przeznaczone, **jedynie syndykatowi chemicznemu w Niemczech i my wyroby polskie... kupować musimy w Berlinie...**

— **Pozwoli pan** na jedno pytanie może bardziej drażliwe. Jeżeli obecnie robi pan tak wielkie plany zakupów w Polsce, **a specjalnie zakupów manufaktury — to czemu przypisać należy, że dotychczasowe obroty w tej dziedzinie były tak** skromne, skoro panom tak wiele wyrobów **wełnianych potrzeba?**

— **Nasze zakupy zagraniczne**, cały **nasz plan importowy opierał się na sprowadzeniu maszyn i surowców.** Wystrzegaliśmy się **kupowania gotowych wyrobów, a woleliśmy przecież prowiantować nasze fabryki w surowiec, wyposażać je w maszyny**, ażeby fabrykować u siebie, dając **ludności zatrudnienie i zarobek. Ani surowców, ani maszyn — oprócz niektórych rolniczych — nie mogliśmy przecież dostać w Polsce.W tym roku** — zmuszeni potrzebą — poraz pierwszy sprowadzamy wyroby gotowe i będziemy je sprowadzać nadal. Stąd też **moje plany wobec Polski.**

Statystyka zakupów sowieckich w Polsce.

— Czy można wiedzieć na jaką sumę rocznie dokonywują panowie zakupów w Polsce?

— Proszę — rozkłada p. Kopyłow wykazy statystyczne:

w r. 1923-24 za 1.723.000 dol.
w r. 1924-25 za 6.000.000 dol.
w r. 1925-26 za 4.700.000 dol.
w r. 1926-27 za 5.000.000 dol.

W samych tych figurują przedewszystkiem **zakupy metalów jak żelaza, i cynku, węgla, przędzy (przeważnie wełnianej), maszyn rolniczych itd.**

Korzyści z traktatu handlowego.

— Jakie zmiany w obrocie handlowym polsko - sowieckim może zdaniem pana przynieść zawarcie traktatu handlowego?

— **Przekonany jestem, że obroty pomnożyłyby się conajmniej czterokrotnie**, jeżeli wziąć pod uwagę tylko możliwości naszych przyszłych zakupów manufaktury i wyrobów żelaznych.

— **Jeżeli się panu zdaje**, że przesadzam, to proszę zważyć jak olbrzymie trudności ma do pokonania eksport manufaktury polskiej do nas, **który mimo wszystko — jednak się odbywa. U nas** przecież konkurencji niema. **Ceny są ustalone. Wobec braku zaś traktatu polskie wyroby wełniane płacą przy wwozie 100 proc. cła, bawełniane zaś 10 proc cła. Musimy więc takie ceny płacić, aby to olbrzymie cło móc „wkalkulować" w tę cenę, z góry ustaloną, za którą towary sprzedajemy.**

Po zawarciu traktatu — te trudności odpadają, gdyż i w tejże chwili działać zaczynają **zniżki celne.**

To samo odnosi się i do **zakupów wyrobów metalowych. Nie wyrabiamy naprzykład zupełnie pomocniczych aparatów kolejowych linjowych**, jak — **zwrotnice, krzyżownice itp.**

Wszystkie te zamówienia otrzymałby Górny Śląsk...

— A więc czekajmy na traktat...

— Tak — trudno — czekajmy na traktat...

Wład. Best.

Zastępstwa na Lwów

i Małopolskę poszukuje dobrze wprowadzony energiczny człowiek, posiadający na ten cel odpowiednio urządzony lokal w śródmieściu, ewentualnie też na skład konsygnacyjny. Kapitał lub gwarancja do dyspozycji. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia do 2. 1. Hotel Grand Nr. 223, później Hilferding Lwów, Śnieżna Nr. 7. 30

WYKWALIFIKOWANA POLSKO-NIEMIECKA Stenotypistka-Korespondentka

obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych ewentualnie cały dzień. Oferty sub: „E. 32" do administracji „Republiki".

Drugie po

„MIŁOSTKACH"

arcydzieło

ARTURA SCHNITZLERA

„Łatwa Zdobycz"

Dramat serca dziewczęcego.

W rolach głównych:

Ewelina **Holt**
Jan Louis **Lerch**
Bruno **Kastner**

od jutra

Grand-Kinie.

Pożar w fabryce.

Straży wynoszą około 10 tys. zł.

Na posesji przy ulicy Zamenhowa nr. 3 mieszczą się mury pofabryczne w których Abram Berlicki, będący dzierżawcą posesji tej, urządził sobie na 3 piętrze warsztaty i uruchomił przędzalnię. Właścicielem murów fabrycznych jest I. Rozenblat. Przędzalnia Berlickiego czynna była do dnia ostatniego na trzy zmiany. Wczoraj o godzinie 2 minut 55 w nocy w fabryce tej wybuchł pożar. Ogień powstał jednocześnie na trzech piętrach. W chwili krytycznej w przędzalni zatrudnionych było 36 robotników. Akcją ratunkową w pierwszej chwili zajęli się sami robotnicy. Nie mogąc uporać się ze wzmagającym się żywiołem powiadomili natychmiast straż ogniową.

Na miejsce pożaru przybyły w krótkim czasie 1, 2, 3 i 4 oddziały straży. Akcją ratowniczą kierował naczelnik oddziału 2 straży.

Pożar trwał do godziny 8 rano. Ogień uszkodził maszyny przędzalnicze oraz strawił pewne zapasy przędzy, mie szczące się w składzie na 3 piętrze. Jak ustaliło dochodzenie policyjne ogień powstał na parterze od iskry, która spadła w jednej z maszyn. Od iskry tej zajęły się odpadki przędzy. Fabryka była asekurowana. Straty, wyrządzone sięgają sumy 10.000 złotych. Jak nas informują, przędzalnia Berlickiego uruchomiona zostanie za dwa tygodnie. p.

NA DOM SIEROT PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.

Stowarzyszenie techników w Łodzi (ul. Piotrkowska 102) uczciło rocznicę dziesięciolecia odrodzonej Rzeczypospolitej ofiarowaniem 2.300 zł. na sieroty po poległych żołnierzach. Sumę tę wpłacono do kasy towarzystwa domu sierot.

FIRMA A. BRZEZIŃSKI

posiadająca komisowa sprzedaż wyrobów R. Bielermana, przeniosła się z ul. Cegielnianej 26 do nowego większego lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 4, Nr. telefonu 40-24.

Filozof szachowy Lasker

obchodził dn. 24-go grudnia 60-rocznicę urodzin.

Emanuel Lasker, mistrz szachowy świata, wieloletni metador gry szachowej, znakomity teoretyk i filozof szachowy, obchodził w d. 24 b. m. 60-letnią rocznicę urodzin.

Lasker powiada żartobliwie, że był dla swoich rodziców w roku 1868 „podarunkiem gwiazdkowym", który praw dopodobnie „zatruł im wtedy święta".

Mistrz szachowy świata spędza święta na łonie ukochanej rodziny w Tyrnow, niedaleko Berlina.

Przed 25 laty Lasker uzyskał tytuł mistrza światowego w grze szachowej i niedawno, bo zaledwie kilka lat temu, oddał go młodemu kubańczykowi, Capablance, po zaciętej z nim walce.

Od tego czasu żyje w odosobnieniu i rzadko występuje na arenie turniejów szachowych.

W pierwszej fazie życia, od 20 do 30 roku, Lasker usilnie walczył o sławę i nagrody. W drugiej fazie od lat 30, starał się utrzymać tytuł mistrza i nauczył się wtedy wytrwałości, która cechuje wszystkich, poświęcających się zawodowo grze szachowej.

Trzecia faza życia Laskera to nawrót do filozofii. I kto wie, czy ta trzecia faza nie da mu nieśmiertelności w dziedzinie szachów. Dzieła jego są znane i cenione przez szachistów, którzy chcą się wybić na czoło pierwszorzędnych graczy.

Bez przewertowania jego książek niema szachisty w całem tego słowa zna czeniu.

Lasker wynalazł nową grę, którą się gra na szachownicy 22 kamieniami. Malo jest ona jeszcze znana, ale ci, co ją poznali zdumiewają się nad ilością kombinacyj, jakie ona wytwarza.

Wygrywający w ostatniej chwili przed końcem gry może ponieść porażkę. Kamień nie zabiera się z szachownicy, lecz są one ciągle w ruchu. Gra ta znana jest pod nazwą „gry Laskera".

Redukcja płac

w przemyśle włókienniczym w Pabjanicach.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, że szereg większych przemysłowców włókienniczych w Pabjanicach postanowił obniżyć dotychczasowe płace robotników.

Robotnicy w Pabjanicach zostali zaskoczeni tą wiadomością i zwrócili się do związków łódzkich z zapytaniem, jakie jest ich stanowisko.

Ponieważ akcja obniżania płac ma charakter masowy, związki postanowiły w żadnym wypadku nie zgodzić się na redukcję robotników i wszcząć akcję obronną, a jeśli nie wyda ona rezultatów to robotnicy we wszystkich fabrykach pabjanickich przystąpią do bezrobocia (b).

WYSTAWA OBRAZÓW R. ROZENTALA.

Wystawa prac znanego art.-malarza R. Rozentala w salach Grand-Kina (w gmachu Grand-hotelu) cieszy się nadal niezmiennem powodzeniem amatorów i znawców sztuki na gruncie łódzkim.

Wysoki poziom artystyczny wystawy zasługuje też istotnie na uwagę i frekwencję ze strony wszystkich tych, którym rozwój plastyki na gruncie łódzkim nie jest obojętny.

Wystawa otwarta jest przez cały dzień, do godz. 11-ej wieczorem.

REGINA KELLERÓWNA
JÓZEF SOSNOWSKI

zaręczeni.

Ozorków. Gdańsk.

Obroty na giełdzie warszawskiej

znacznie zmalały w ciągu ubiegłego roku.

Ogólny obrót giełdy pieniężnej warszawskiej w listopadzie r. b. wynosił 56.804,6 tys. zł., gdy w październiku r. b. 61.752,6, a w listopadzie 1927 r. — 54.786,0 tys. zł.

Obrót ogólny w pierwszych 11-tu miesiącach r. b. wyniósł 830.731,7 tys. zł., gdy w tymsamym czasie ub. r. 1.105.098,3 tys. zł. Z powyższej sumy przypadło: na monety 22.3 tys. (w r. 1927 — 291.9 tys.), banknoty 14.171.9 tys. zł. (59.902,8 tys.), dewizy 675.357,8 tys. (833.970,4 tys.), akcje 60.701,6 tys. (126.813,0 tys.), papiery lokacyjne 80.478,1 tys. (w pierwszych 11-tu miesiącach 1297-go r. — 84.120,2 tys. zł.).

Obroty poszczególnemi grupami akcyj przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: (pierwsza cyfra styczeń — listopad 1928 r., druga z tego samego okresu 1927 r.): przemysł metalowy 15.182,1 (30.581,0), maszynowe i elektryczne 5.888,2 (15.280,3), górnictwo 5.658,1 (14.439,7) przemysł spożywczy 2.892,7 (10.433,1), chemiczny 524,9 (1.054,1), mineralny 1.789,4 (2.292,1) włókienniczy 693,1 (7.344,9), drzewny 8,8 (53,4), handel i transport 737,0 (3.414,3), banki 27.205,8 (41.718,2), inne 127,5, (211,9).

Jak widać z powyższego zestawienia obroty akcjami na giełdzie warszawskiej zmniejszyły się w r. b. znacznie.

USUWA NALOT TYTUNIOWY
DENTOSAN
BIELI I CHRONI ZĘBY OD ZEPSUCIA

Choroby alergiczne.

Oryginalna metoda leczenia astmy, egzemy i artretyzmu.

Choroby allergiczne jako definicja jest dotychczas naszej publiczności nieznana, natomiast w Ameryce znają ją pod nazwą choroby „atopy" t. j. dziwnie przebiegającej choroby. W Ameryce (u nas znacznie mniej) są ludzie, którzy przy wyjściu na pole w porze wiosennej dostają kataru, łzawienia i wreszcie duszności, utrudniającej w znacznym stopniu normalny oddech. Badania naukowe stwierdziły, iż te dolegliwości, znane w nauce pod nazwą kataru wiosennego lub astmy jesiennej, wywołane są przez znajdujące się w powietrzu pyłki z traw względnie kwiatów. Jest jednak rzeczą ciekawą, iż tylko drobna część ludzi reaguje w ten sposób na wiosenne polne powietrze.

Czemuż to przypisać? Otóż stwierdzono, iż przynajmniej 50 proc. tych chorych własności te odziedziczyło, pozostali zaś przechodzili w dzieciństwie choroby dróg oddechowych lub pokarmowych. Dalsze badania stwierdziły u tych chorych, iż są skłonni do następujących chorób: pokrzywki, astmy i egzemy, czasem i artretyzmu. Dalej stwierdzono u nich nieprawidłową przemianę materji zwłaszcza w kierunku zatrzymywania w organiźmie kwasu moczowego. Badania lekarzy amerykańskich wykazały, iż wyżej wymienione choroby zjawiają się tylko u ludzi reagujących nienormalnie na czynniki zewnętrzne.

Tę własność nazwali allergją od słów alle ergo — wszystko ze siebie, czyli od tego dziwnie i w nieznany sposób uczulonego organizmu ludzkiego.

Do tych właśnie chorób allergicznych zalicza się: astma oskrzelowa, pokrzywka, katar wiosenny, niektóre przypadki ekzemy i artretyzmu.

Dotychczasowe leczenie nie dawało zbyt dobrych rezultatów. Iluż to jest chorych na astmę i pokrzywkę, którzy się z tych chorób wyleczyli? Niestety, mały procent. Natomiast w Ameryce procent wyleczenia sięga powyżej 50 proc., a pozostałe wypadki znacznie się poprawiają. Na skutek tego lekarze amerykańscy szukają przyczyny choroby w sposób może trochę długotrwały, ale dający dobre rezultaty. Mianowicie szczepi się chorym ewentualne przyczyny tych chorób, mianowicie pokarmy wszelkiego rodzaju, bakterje, pierza z poduszek, sierść ze zwierząt (kot, pies i t. d.), pyłki roślinne, pył powietrzny, pleśnie itd. itd. Szczepień takich dokonuje się kilkanaście, czasem i więcej, o ile natrafi się na właściwą przyczynę, wówczas w miejscu szczepienia zjawi się bąbel lub zaczerwienienie. W przeważającej większości wypadków przyczyna się znajduje i wówczas o ile jest nią pokarm, to najprościej usunąć go z pożywienia, jeżeli jest nią sierść psa, należy usunąć psa z domu.

Często jednak przyczyny są tego rodzaju, iż nie dają się usunąć. Wtedy rozpoczynamy leczenie zwane leczeniem antiallergicznem.

Nie będę pisał o sposobach leczenia, wystarczy jednak stwierdzenie, iż ta metoda ma bezwzględną przewagę nad wszystkiem dotychczasowem.

Dla ilustracji chorób allergicznych przytoczę kilka przykładów.

1) Pewna chora lat 26, cierpiała na astmę i ekzemę od 3 do 20 roku życia. Nieraz dolegliwości były tak wielkie, iż miesiącami leżała w łóżku. W dwudziestym roku życia jako pielęgniarka, pracowała i mieszkała w szpitalu. Astma i ekzema ustąpiły całkowicie. Po trzech latach szpitalnej pracy, wyszła zamąż i po pewnym czasie astma i ekzema wróciły.

Szczepienia skórne wykazały wrażliwość na sierść kota i pewien gatunek pleśni. Poczem stwierdzono, iż w domu rodziców i w domu męża były koty, których nie było w szpitalu. Po usunięciu z domu kota ataki astmy i ekzema w znacznej części ustąpiły, ślady tych chorób zależały od obecności w mieszkaniu pleśni. Chora po leczeniu przestała być wrażliwa na pleśń i została uwolniona całkowicie od wyżej wspomnianych chorób.

2) Właścicielka składu skór cierpiała od wielu lat na astmę. Wszelkie metody leczenia zawodziły. Szczepienia skórne wypadły ujemnie. Wobec tego zebrano pył ze skór i zaszczepiono go. Odczyn wypadł dodatnio i odpowiednie leczenie doprowadziło do zupełnego wyleczenia. W tym więc wypadku przyczyną był pył skórzany.

3) Pewien pacjent cierpiał od dłuższego czasu na astmę. Szczepienie skórne wykazało wrażliwość na ryż. Chory jednak od dłuższego czasu ryżu nie jadł. Stwierdzono natomiast, iż ataki zjawiają się zrana po włożeniu sztywnego kołnierzyka, który się krochmali krochmalem ryżowym. Po usunięciu krochmalonej bielizny astma ustąpiła.

4) Chora od wielu lat na pokrzywkę dostawała ją prawie codziennie po jedzeniu; szczepienia skórne wykazały wrażliwość na rybę, wieprzowinę i śledzie. Usunięcie tych pokarmów z jedzenia uwolniło chorą od pokrzywki. Wystarczało jednak zapomnienie się w jedzeniu i pokrzywka wracała. Odpowiednie leczenie usunęło wrażliwość na te pokarmy.

U chorych artretycznych stwierdza się pogorszenie bólów stawowych po pewnych pokarmach i to nie u wszystkich jednakowych, jedni źle znoszą wątrobę czy mózg, inni wieprzowinę, inni znów alkohol itp.

Metoda szczepień skórnych pozwala u wielu ludzi określić wrażliwość organizmu na różnego rodzaju pokarmy.

Do Europy tę metodę wykrywania przyczyn t. zw. chorób allergicznych jak astma, pokrzywka, częściowo ekzema i artretyzm, wprowadził przed 4 laty holenderski profesor Storm van Leuwen. Przed kilku miesiącami dla celów propagandowych przyjechał do Europy jeden z twórców tej metody, amerykański profesor Cocau który wygłosił szereg odczytów w ważniejszych ośrodkach naukowych Europy, między innemi i w Warszawie.

Obecnie ta metoda leczenia stawia w Polsce pierwsze kroki, kiedy Ameryka ma za sobą doświadczenie dwudziestu kilku lat, a Holandja czterech lat, z bardzo dobremi wynikami. Specjalnie tą metodą leczenia zajmuje się w Polsce dopiero kilku lekarzy.

Łódź, jak dotychczas i to od niedawna posiada jednego specjalistę w tej dziedzinie.

Dr. I. P.



ZIMOWE TROSKI ŁODZIANEK.

Cudowne kreacje w dziedzinie futer i okryć damskich.

Któraż z pięknych pań nie lubi ładnego okrycia i nie marzy o wytwornem bogatem futrze? Zawsze o tej porze główka pani jest mocno zaprzątnięta naj



aktualniejszą i najważniejszą sprawą okrycia zimowego. Myślą i nad tem wielcy krawcy paryscy, którzy, prześcigając się w pomysłach, tworzą cudowne kreacje, przeznaczone dla wybranek losu. Każda z pań wie, jak trudno jest zdobyć piękne futro, lecz jeszcze trudniej umiejętnie zastosować je odpowiednio do figury i do okoliczności. Wysmukła, angielska sylwetka ślicznie się prezentuje **w sportowym płaszczu z źrebaków, gazeli lub t. zw. dzikich kotów.** Inaczej znów stąpa ulicą szykowna pani w popołudniowem okryciu, jeszcze inaczej wieczorem w „cape“ lub „sorti de bal“.

Na ostatniej rewji mody, w jednym z największych „maison de counture“, w firmie Patou, pomiędzy wieloma olśniewającemi tualetami, przedstawiono kolekcję najmodniejszych okryć i futer, z których każde miało swój cel i zastosowanie. A więc nieodzowny płaszcz spacerowy, uszyty przeważnie z granatowej lub czarnej sybeliny, przybrany futrem tak modnych dziś szarych lub czarnych karakułów. Wiele okryć w odcieniach bronzowych obszytych było futrem efektownych, choć niedrogich kasztanków, które, jako istniejace w kilku odcieniach, doskonale stosuje sie do koloru płaszcza. Wysokie, miękko układające się kołnierze, duże kloszowe mankiety, często sięgające łokcia, oto jedyne przybranie, obok skomplikowanego kroju, tego faworyzowanego przez panią wygodnego okrycia które jednak nie

może zastąpić futra. Wiadome jest, iż piękny płaszcz ze srebrnych popielic, królewskich nurków lub lśniącego breitschwantz'u, przybranego kołnierzem z chinchili, jest to ciche marzenie niemal wszystkich kobiet. Niemniej chetnie noszone przez elegancką panią jest futro karakułowe z kołnierzem nurkowym lub sobolowym. Istnieje jeszcze długi szereg gatunków futer w tej niewyczerpanej dziedzinie, lwią część zajmują futra tańsze, lecz dość efektowne, które znajdują chętne nabywczynie.

Z tego rodzaju modne są obecnie nutrje, strzyżone baranki, gazele oraz bibrety farbowane na różne odcienie. Piękny jest model płaszcza z bibretów w kolorze naturalnym, pomysłowo rozszywany fantazyjnemi wązkiemi pliskami również z bibretów, lecz jasno beige, które na ciemnem tle tworzą oryginalne arabeski.

Wogóle krawcy paryscy korzystają często i chętnie z futer w różnych odcieniach i na ten temat tworza oryginalne kreacje. Są to jednak rzeczy sezonowe i **praktyczniejsze panie chetniej noszą futro dobre, lecz skromne i gładkie.** Okrycie takie nie wychodzi z mody. Chcąc jedynie przeprowadzić małe zmiany w kołnierzu, którego fason czesto się zmienia, płaszcz taki można nosić kilka sezonów.

Pamiętając o zbliżającym się karnawale, wielkie firmy przygotowały kolekcję okryć wieczorowych, z których tak modny obecnie „cape“ noszony jest do teatru lub do lokalu, oraz jako okrycie balowe służy t. zw. „sorti de bal“. Prze-



Ślicznie wygląda pani w loży teatralnej, otulona w cape z futra, lub z strojnego chifonu velour.

W tym samym rodzaju są noszone

płaszcze do lokalu. Panie musza zawsze pamiętać o tem, by kolor takiego okrycia harmonizował z suknią, gdyż często się zdarza, że cape jest ładny, suknia również, a jednak gdy w kolorach nie sa zastosowane, tracą na efekcie i poprostu rażą. Chcąc zastosować cape możliwie do kilku sukien, radz łabym uszyć z materji w kolorze bleu nuit, który stosuje się mniejwięcej do wszystkich barw lub też najlepiej z futra jak n. p. kretów, popielic, nurków.

Najwięcej kunsztu krawieckiego wymagają sorti de bal, które krojem są zbliżone do płaszcza z obszernemi rękawami. Jeśli idzie o wybór materjału na taki płaszcz, niema nic bogatego ani efektownego! Najdroższe brokaty, lamy imprimee, georgette brochee, nawet koronki, znalazły przeznaczenie na to niemal królewskie okrycie. Sorti de bal, podbity podszewką z zastosowanego w odcieniu; niemniej kosztownego materjału noszony jest często na 2 strony odpowiednio do toalety balowej. Najodpowiedniejszem przybraniem na to czarodziejskie okrycie są gronostaje, któremi szalowo się obszywa, aż do dołu, chinchila, nurki, lub sobole na wysoki kołnierz, często w stylu Marja Stuart, oraz wysokie kloszowe mankiety.

Nietrudno sobie wyobrazić, jak olśniewająco wygląda piękna pani w sorti i ile zazdrosnych westchnień wywołuje u tych pań, dla których podobne okrycie istnieje jedynie w zakresie marzeń.

A. O.

XXXXXXXXXXXXXXX

ZEGAREK



ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

XXXXXXXXXXXXXXX



Co podarować swojej pani?

Ładne pończoszki, torebkę, rękawiczki i kwiaty.

Moda, ta pani wszechwładna, rozkazuje nietylko jaką należy suknię włożyć, czy płaszczyk, czy kapelusik, czy też pantofelki. Dyktuje ona również jak wyglądać powinny wszystkie te śliczne drobiazgi, które służą niezbędnym uzupełnieniem stroju.

Nowy Rok jest dniem uświęconym tradycją prezentową“.

— Co ofiarować mej pani? — pyta pan — by to było piękne i modne? Pani otrzymała już wiele na gwiazdkę i pan nie wie faktycznie co należy teraz kupić?

Z największą chęcią udzielę panu kilku rad.

Jeżeli pani nie zaopatrzyła się jeszcze w nowe, modne pończochy, to napewno przydadzą się jej ciemno-szare, stalowe do czarnej, wizytowej sukni i do czarnej tiulowej balowej. Następnie kilka par ciemno - beige do granatowej lub czerwonej popołudniowej sukni. A na ranne spacery konieczne są wełniane pończochy, szare i piaskowe, przerabiane jedwabną nitką.

Zapewniam też pana, że pani koniecznie musi mieć aż trzy torebki. Jedną na rano, z krokodylowej lub kozłowej skóry dużą, wygodną, aby się mógł zmieścić nawet drobny sprawunek. Drugą na popołudnie z węża lub safjanu płaską kopertę, dość dużą, zapinającą się sprężynowo. I trzecią — na wieczór, zupełnie maleńką, tej wielkości, aby zmieściła się tylko chusteczka, puder, pomadka do ust i grzebyk. Jeżeli pani ma czarną suknię, najodpowiedniejsza będzie czarna morowa, natomiast do kolorowych najefektowniejsza będzie ze złotej lamy.

A może zechce pan ofiarować pani kilka par rękawiczek? Więc przedewszystkiem bronzowe skórzane na flaneli, oszyte futerkiem aby nie marzły rączki prócz tego łosiowe do prania w wodzie i glansowane szare lub beige.

I wreszcie może pan pragnie ofiarować pani kilka sztucznych kwiatów? Kilka czerwonych lub różowych goździków, różę czy też pęk różnobarwnych kwiatów, które pani przypnie w wieczór Sylwestrowy do balowej sukni?

Irena.



Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

MARJI GUTTMANOWEJ

serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Rodzina.

W dniu 28 grudnia rozstał się z tym światem

ś. † p.

Staś Potkański

przeżywszy lat 3.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 86 na cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej nastąpi dziś w niedzielę 30-go grudnia o g. 2 po poł. o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

Naszemu czcigodnemu Szefowi, p. Aronowi Frenklowi, z powodu zgonu nieodżałowanej małżonki Jego

b. p. IDY z SZAPIRÓW

Frenklowej

wyraża tą drogą słowa żalu i współczucia Jemu i pozostałej Rodzinie

Personel firmy **A. Sz. Frenkel.**

We wtorek, dnia 1 stycznia 1929 r. o godz. 12 i pół po poł. w rocznicę śmierci

b. p. Róży i Ludwika małż. DOMANOWICZ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim“ przy Placu Wolności 10. na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

b. p. JAKÓB LANDAU

kupiec m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dn. 28 grudnia b. r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę dn. 30 grudnia b. r. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu starozakonnych w Warszawie. o czem zawiadamiają zrozpaczeni

Żona i Rodzina.

Ludzie i książki.

— W Paryżu odbyła się licytacja różnych ...nych rękopisów. Między innemi sprzedano 38 listów Wiktora Hugo za 39.000 franków, list własnoręczny Napoleona Bonaparte do p. Clary za 31.000 franków i manuskrypt Woltera za 15.500 franków.

— W Rosji odnaleziono nieznane dotychczas rękopisy Puszkina. Rękopisy te pochodzą ze szkolnych czasów poety i zawierają między innemi większy wiersz „Mnich“. Krytycy rosyjscy zapowiadają dokładne opracowanie tych rękopisów i wydanie w najbliższym czasie.

— W styczniu mija dziesięć lat od śmierci Wilhelma de Kostrowickiego Apollinaire'a, wybitnego pisarza i prekursora młodej literatury francuskiej. Apollinaire wywarł ogromny wpływ na nowoczesną poezję swojemi oryginalnemi inowacjami wersyfikacji „Kaligramy“ oraz arcyciekawą prozą.

— Pismo niemieckie, poświęcone sprawom muzeów i bibljotek, przynosi ciekawą statystykę bibljotek i książek na świecie.

Bibljotek, posiadających ponad 50.000 tomów jest na świecie 1.038. Posiadają one razem 181 miljonów tomów. Na Europę przypada 669 bibljotek z 119 miljonami tomów, na Amerykę północną 314 z 54.100.000 tomów, Ameryka środkowa i południowa posiada 22 bibljoteki z 3.900.000 tomów, Australja — 7 i 1.100.000 tomów Afryka — 3 i 200.000 tomów.

W Europie na pierwszem miejscu znajdują się Niemcy — 160 bibljotek, Francja — 111 bibljotek, Anglja — 101 bibljotek, Włochy — 90 bibljotek, Austrja — 68 bibljotek, Belgja — 36 bibljotek, Polska — 14 bibljotek, Hiszpanja — 10 i t. d.

— Tegoroczny Laureat Nobla z działu literatury, filozof francuski Henryk Bergson, przeznaczył otrzymaną premję na ufundowanie studjum metampsychicznego w Paryżu. Decyzja ta wywołała w Paryżu zrozumiałe poruszenie.

Zebrał Pick.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Tegoroczny tradycyjny „Wesołek“ urządzany przez artystów Teatru Miejskiego w Noc Sylwestrową zapowiada się wyjątkowo wspaniale.

Wszyscy artyści z ulubieńcami Łódzkiej publiczności na czele pod batutą znakomitego Konstantego Tatarkiewicza witać będą wraz z publicznością Rok Nowy — piosenką, tańcem, humorem. Nigdzie nie będzie tak wesoło jak u nas. Wiele niespodzianek.

Dwa wielkie przedstawienia o jednakowym wspaniałym programie z udziałem powiększonej orkiestry jezzbandowej pod kier. Zygm. Białostockiego rozpoczną się o godz. 12 oraz 2.15 w nocy.

Nowe dekoracje i kostjumy pomysłu K. Mackiewicza.

Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Zamawiań w Cukierni Gosłomskiego, Piotrkowska róg Moniuszki.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.

Nowaczyński laureatem Krakowa.

Wynik sądu konkursowego wywołał gorące protesty prasy krakowskiej.

Z Krakowa donoszą:

Rozstrzygnięcie konkursu teatru im. Słowackiego na sztukę teatralna wywołało wielką awanturę w prasie krakowskiej.

Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę w sumie 4 tys. zł. za sztukę „Niespodzianka“, 2-gą — 3 tys. zł. za tragedję „Samuel Zborowski“. 3-cią również w sumie 3 tys. zł. za farse „Przedświty“.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Niespodzianki“ jest Karol Hubert Roztworowski, autorem „Samuela Zborowskiego“ Ferdynand Goetel, autorem „Przedświtów“ Adolf Nowaczyński.

Sąd konkursowy stanowili: rektor uniw. Jagiell. Kallenbach, kierownik literacki teatru dr. Świątek, red. „Czasu“ Beaupre, docent Chwistek, prof. uniw. Folkierski, red. „Naprzód“ Haecker, prof. Jachimecki, dr. Nowakowski i reżyser Sosnkowski.

Przeciwko nagrodzeniu sztuki Nowaczyńskiego głosowali prof. Kallenbach, red. Beaupre, red. Haecker i Chwistek.

Red. Haecker wystąpił w „Naprzodzie“ z ostrym artykułem przeciw nagrodzeniu sztuki Nowaczyńskiego, oświadczając, że nie może jako jeden z członków sądu konkursowego dopuścić do obarczenia go odpowiedzialnością za ukartowane zgóry nagrodzenie paszkwilu, szkalującego Kraków.

Artykuł swój zatytułował „Laureat Pokrakowa“ i zapowiada, że przejdzie w następnych artykułach do ciemnych stron sądu konkursowego.

Jak słychać, p.p. Chwistek, Beaupre i Kallenbach mają również ogłosić swą opinje w tej kwestji.

Notarjusz francuski zdefraudował

dwa miljony franków.

Paryż, 29 grudnia.

Według nadeszłych tu wiadomości Lille cały szereg tamtejszych włościa... wniósł na ręce sędziego śledczego skar... gi na b. notarjusza departamentu Lot-et Garonne, który był przez pewien cza... równocześnie burmistrzem miasta. W... dług złożonych skarg miał on zdefraudo... wać sumę pieniężną w wysokości ... miljonów franków.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, ż... b. burmistrz zawiązał z jednym z mie... scowych obywateli przed rokiem fili... fikcyjnego towarzystwa w Lille, któr... miało się trudnić eksportem towarów do południowej Ameryki. Centrala teg... towarzystwa miała mieścić sie w Pary... żu. Defraudanci zbiegli. Policja wszczę... ła energiczne poszukiwania.

Wobec kursujących plotek co do rozrachun... ków pomiędzy mną a panem Bronisławe... Grajnertem, moim byłym teściem, wyjaśnia... że żadnego „odstępnego“ za udzielenie sw... zgody na prowadzenie sprawy rozwodowej n... otrzymałem i wogóle o niem nie było mow... Natomiast komunikuję, że wszelkie sumy d... Towarzystwa Budowy Domów dla pracowni... ków miejskich wpłacałem osobiście, a wszyst... kie inne prywatne nasze rozrachunki, łączni... z wyłożonemi przez Niego (w sumie złotych t... siąc) kosztami mego leczenia w 1927 roku, spła... ciłem z wyjątkiem dwustu złotych, których M... nie kwestjonuję.

Jednocześnie ostrzegam, że w razie niez... przestania rozsiewania niecnych plotek, wiado... mego mi ich twórcę pociągnę do odpowiedzial... ności.

Krzysztof Wiesiołowsk...
Kilińskiego 60.

„ARARAT“ Żydowski Teatr Kameraln... — Kier. M. Broderzon. —
43 Zachodnia 43
Dziś o godz. 7.45 (ceny pop.) i 10 wieczorem
Jutro — teatr nieczynny
Wtorek o godz. 9.30 wiecz. triumfujące
„ŁATKI“
Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

Dr. med.
Józef Lubicz
ortopeda.
Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn).
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
Gdańska 28, tel. 41 46.
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med.
B. SPIRO
Narutowicza 40, tel. 78-35.
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Przyjmuje od 5—7 wiecz.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 30 grudnia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 30 grudnia 1928

Polska w cyfrach.

Bilans gospodarczy kraju za rok 1928-y.

II.

RYNEK PIENIEZNY.

Stopa procentowa Banku Polskiego pozostawała przez cały czas na niezmienionym poziomie — 8% rocznie. Stopa ta dla powodów powszechnie znanych nie odtwarza istotnej sytuacji na polskim rynku pieniężnym.

Na rynku panowała w dalszym ciągu drożyzna pieniądza. Na typowym łódzkim prywatnym rynku pieniężnym pod koniec roku pierwszorzędny materjał wekslowy umieszczano po 1,6 do 1,8 procent w stosunku miesięcznym; średni — po 2,5 proc., gorszy powyżej 2,5. Podobnie wysoką była stopa w innych ośrodkach kraju.

Drożyzna pieniądza jest niewątpliwie największą bolączką gospodarstwa polskiego w chwili obecnej. U podstaw swych wywołana jest niewspółmiernie małym przyrostem krajowych kapitałów w stosunku do zapotrzebowania, przyczem dopływ z zagranicy nie pokrywa niedoboru. Co do kapitałów zagranicznych, niewątpliwie nadzieje, związane z zeszłoroczną pożyczka stabilizacyjną w r. 1928 zawiodły, co pozostaje w łączności ze zjawiskiem pogorszenia sytuacji na rynkach światowych, zwłaszcza na rynku nowojorskim.

Mimo, że stan rynku pieniężnego jest wysoce niezadawalający, podnieść należy, iż ujawniają się pomyślne symptomy. **Obliczenia instyt. konjunktur wykazują stały wzrost wkładów zarówno oszczędnościowych, jak i terminowych. Wkłady te, które w grudniu 1927 roku wynosiły razem 1.368 miljonów złotych, podniosły się do października aż do wysokości 1,918 miljonów, a więc prawie o połowę.** Świadczy to korzystnie o tendencji kapitalizacyjnej gospodarstwa.

Ekspansja kredytowa polskich banków i instytucji kredytowych w dalszym ciągu wzrosła. **Kredyty bankowe w Polsce obecnie przekraczają znacznie 3 miljardy złotych.**

Bardzo poważny udział w dalszym ciągu w kredytach bankowych przypada na banki państwowe (jakieś 35 procent), Bank Polski reprezentuje — 23 procent; **udział banków prywatnych w kredytowaniu utrzymuje się przez cały rok na niezmiennym poziomie 43 procent.**

W **szczególności także Bank Polski** wykazuje poważny wzrost operacji zarówno biernych, jak i czynnych. O zapasie walutowo - dewizowo - kruszcowym wspominaliśmy. Portfel wekslowy z 456 milj. doszedł do 606 milionów zł. w grudniu r. b.; lombard z 41 milj. zł. do 53 milj. Natychmiast płatne zobowiązania razem z obiegiem biletów z 1.312 milj. podniosły się do 1.789 miljonów złotych.

W TYM ZWIĄZKU ZAZNACZYMY, ŻE CAŁKOWITY POLSKI OBIEG PIENIĘŻNY, KTÓRY W STYCZNIU WYNOSIŁ 1.3 MILJARDY, POD KONIEC ROKU DOSZEDŁ DO 1.5 MILJARDÓW.

Pod koniec roku ujawniła sie w polityce kredytowej pewna dażność restrykcyjna. Pozostaje to w związku z zaznaczonym stanem bilansu handlowego. Atoli istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że Bank Polski na tory restrykcji wstąpi bardzo ostrożnie, a ułatwia mu to deflacyjnie działająca polityka rezerw skarbowych. **Pamietać wypada, że restrykcje kredytowe dla rodzimego przemysłu ułatwiała dumping kredytowy obcej produkcji w Polsce.**

Kredyt długoterminowy nie doczekał się regeneracji w roku bieżacym nie tylko wewnątrz kraju, ale również zagranicą. (Nb. Coprawda rzadowi udało się emitować pomyślnie nową premjówkę, działającą atrakcyjnie z uwagi na swój charakter lecz ten fakt nie może zmienić oceny sytuacji. Państwo nie otrzymało nowych długoterm nowych kredytów zagranicą; większe pożyczki w ciągu roku zaciągnęły samorzady stołeczny oraz ślaski: kursy tych pożyczek rozwijają się narazie niezbyt pomyślnie. BGK i towarzystwa kredytowe (ziemskie, miejskie, kredytowe) nie mogły w pożądanych rozmiarach plasować zagranicą obligacji i listów. Pozostaje to, jak wyżej wspomnieliśmy, w zwiazku ze złą sytuacją na rynkach światowych. Rozważane są możliwości wykorzystania w kierunku emisji odrodzonych rynków kontynentalnych, zwłaszcza rancuskiego.

Na zakończenie powiedzieć należy słów parę o polskim rynku akcyjnym. Cierpi on wskutek braku kapitałów krajowych i stosunkowo słabego zainteresowania zagranicy naszą giełdą, na mocną anemję. Wskaźnik akcyjny GUS. dla 45 akcji ze stanem z roku ubiegłego, równym 100, wynosi obecnie około 105. Obrót ogólny akcjami na giełdzie warszawskiej w okresie styczeń — grudzień wyłącznie w roku 1927 wynosił 126 milj. zł., **a bież. roku — tylko 60 milj., czyli połowę.** Obrót papierami lokacyjnemi natomiast w obydwu latach utrzymywał się na poziomie około 80 milj. zł.

KOSZTY UTRZYMANIA I CENY-PŁACE.

Ceny utrzymały się zarówno w detalu, jak i w hurcie w stanie który można nazwać stabilizacją możliwie najwyższego stopnia (wyłączajac normalne wahania sezonowe).

Wskaźnik ogólny cen hurtowych wynosił w styczniu 99,7, a w październiku 99,9 (stan przeciętny z roku 1927 wzięty za 100); wskaźnik ten kulminował w kwietniu — 104.7 — poczem zwolna opadał. Wahania wskaźnika ogólnego odbijają w dużej mierze wahania wskaźnika rolnego (styczeń — 94.4; kulminacja w kwietniu — 104,0; październik — 94,6). Mniej zawisłe od sezonu ceny przemysłowe utrzymywały się na bardziej jeszcze zrównoważonym poziomie i to przez cały czas wyższym, aniżeli w roku zeszłym (styczeń — 103 8, październik — 104,2).

Koszty utrzymania wynosiły w listopadzie przy wskaźniku 100 = 1927, zgórą 106, a przy wskaźniku 100 = 1914 zgórą 125. Najtańszym miesiacem okazał się luty (100,2), najdroższym — listopad (106,1). W listopadzie w stosunku do 1914 roku kosztowala żywność — 147 proc.; opał i światło — 135 proc.; mieszkanie — 58,2 proc., odzież — 169,4 procent.

W drugim półroczu, zwłaszcza w sierpniu — październiku istniał silny prąd zwyżkowy w płacach. Podwyżki w granicach 5—12 procent nastapiły w przemysłach: włókienniczym ceramicznym, drzewnym, chemicznym, hutniczym, górniczym, metalowym i spożywczym. Naogół podwyżki były wydatniejsze od wzrostu kosztów utrzymania.

6. ROLNICTWO.

Zbiory wypadły pomyślnie, gdyż o parę procent wyżej, aniżeli w roku 1927. Produkcja zbóż tegoroczna wynosi około: 1,46 milj. ton pszenicy, 5 9 milj. ton żyta, 1,9 milj. ton jęczmienia i 3,65 milj. ton owsa.

Rząd realizuje politykę samowystarczalności zbożowej Polski. Obrót zbóż w handlu zagranicznym niemal ustał; jest on zakazany w części; w cześci zaś — obłożony cłami prohibicyjnemi (jedynie nierestryngowanem zbożem jest jęczmień). Kontynuowana jest polityka rezerw zbożowych i koordynacji zakupów państwowych.

W każdym razie widoczny jest silny nacisk producenta rolnego na rynek, czego następstwem jest cena ok. 35 złotych za kwintal wobec 42 — 43 złotych w zeszłym roku.

Zaznaczyć należy, że rolnictwo korzysta w najszerszej mierze z pomocy kredytowej, w szczególności państwa. Politykę w tym kierunku popiera doradca finansowy (nb. fundusz z pożyczki stabilizacyjnej t. zw. „F" w części pokaźnej na rolnictwo przeznaczono). Bardzo poważną jest pomoc Banku rolnego, wykazującego kolosalną ekspansję swych obrotów ilościowo i jakościowo.

Wydaje się nam, że pogorszenie położenia rolników pod względem finansowym pozostaje w części w związku z ogromnemi zakupami inwestycyjnemi.

W każdym razie siła nabywcza wsi na artykuły spożycia bezpośrednio, zmalała.

Dr. Z.

Kartel przemysłu wełnianego.

Umowa obowiązywać zacznie z dniem 1 stycznia 1929 r.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dyr. M. Barcińskiego odbyło się w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem decydujące posiedzenie przemysłu wełnianego w sprawie ustalenia wspólnych warunków sprzedaży.

Szczegóły tej akcji, prowadzonej już od kilku tygodni, podawaliśmy w poprzednich sprawozdaniach. Przypuszczenia nasze, iż porozumienie obejmie teren ogólny, międzyzwiązkowy już się wczoraj ziściły, gdyż w znamiennym posiedzeniu brali również udział przedstawiciele innych organizacji przemysłowych, które, jak to już donieśliśmy, konwencyjne warunki przeprowadziły jeszcze przed akcją wielkiego związku.

Na posiedzenie to zaproszeni również byli przedstawiciele sekcji hurtowników wełnianych stowrzyszenia kupców m. Łodzi. Reprezentanci hurtowego łódzkiego handlu wysunęli szereg dezyderatów przewidujących udzielenie temu handlowi przez przemysł pewnych przywilejów w stosunku do kupiectwa detalicznego i prowincjonalnego.

Przywileje te dotyczą zarówno warunków sprzedażnych w zakresie kredytu, jak i wysokości udzielonych rabatu. Odnośnie do kredytów hurtownicy łódzcy domagają się przyjmowania od nich weksli o 1 miesiąc dłuższych, aniżeli od kupców prowincjonalnych.

Wywody hurtowników spotkały się do pewnego stopnia z aprobatą ze strony przemysłu który początkowo, jak nas informują nie zamierzał zająć odrębnego stanowiska wobec tej kategorji handlu, zamierzają traktować tę sprawę indywidualnie.

W sprawie samej konwencji otrzymujemy ze związku przem. włók. następujący komunikat:

„Celem uregulowania rozluźnionych i chwiejnych stosunków, panujących w dziedzinie handlu branży wełnianej, i dla położenia tamy dalszemu ujemnemu rozwojowi tych stosunków, firmy przemysłu wełnianego, członkowie związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, utworzyły konwencję wytwórców tkanin wełnianych przy związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem. W zawartej w tym przedmiocie umowie firmy te zobowiązały się do bezwzględnego przestrzegania od dnia 1-go stycznia 1929 r. przy sprzedaży swoich wyrobów warunków następujących:

1) Warunki pokrycia rachunków winny być wyraźnie ustalone w formie pisemnej albo na zamówieniach i fakturach albo też w osobnych pismach poleconych.

2) Rachunek za towar sprzedany wypisuje się z datą wysłania towaru.

3) Każdy członek konwencji ma obowiązek bezwzględnego obstawania przy ścisłem dotrzymywaniu warunków przez klientów i po wyczerpaniu środków bezpośrednich zawiadamiania Sekcji Handlowej Związku o niewykonaniu przez kupców ustalonych z nimi warunków pokrycia w celu podjęcia akcji przez Sekcję i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do klienta.

4) Za uchybienia przeciwko powyższym zobowiązaniom członkowie Konwencji podlegać będą pieniężnym karom porządkowym i kontrawencyjnym.

5) Członkowie konwencji poddają się kontroli zarządu konwencji co do przestrzegania warunków, do stosowania których się zobowiązali.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 29-go grudnia 1928 r.

GOTÓWKA.

Dolary 8.88 i pół,

CZEKI.

Belgja 124.17, Helsingfors 22.45, Holandja 358.58, Kopenhaga 238.25, Londyn 43.30 Nowy Jork 8.90, Oslo 238.05, Paryż 34.92, Praga 26.41 3/4, Szwajcarja 171.95, Sztokholm 239.20, Wiedeń 125.60, Włochy 46.69, Belgrad 15.69, Budapeszt 155.45, Bukareszt 5.36, Hiszpanja 145.55 Tallin 238.40, Ryga 171.47, Berlin 212.40.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120.—, Bank Polski 180.—, 178.—, 179.—, Bank Powsz. Kred. 28.—, Bank Tow. Spółdz. 100.— Bank Zarobkowy 81.—, Sole potasowe 23.—, Spiess 230.—, Cukier 48.—, Węgiel 98.50, 102.—, Modrzejów 33.—, 33.50, Ostrowieckie Serja B 96.—, 95.50, Parowozy 29.—, 30.—, Rohn 16.— Rudzki 44.—, 44.50, Starachowice 40.—, 39.50 Ursus 7.—, 7.50, Borkowski 15.—, Klucze 7.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107.75, 106.50, Pożyczka stabilizacyjna 92.—, Dolarówka 103.—, 102.—, 103.—, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. kolejowa 60, Dolarowa 85.75, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—, 8 proc. Polsk. B-ku Komunalnego III-em. 93.—, 8 proc. Przem. Polskiego 90.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48, 4 proc. listy zastawne 41.75, 8 proc listy zastawne 76.—, 8 proc. m. Warszawy zł 68.25, 68.—, 8 proc. m. Łodzi 62.25, 62.50, 8 proc Polsk. B-ku Komunalnego II-em. 81.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

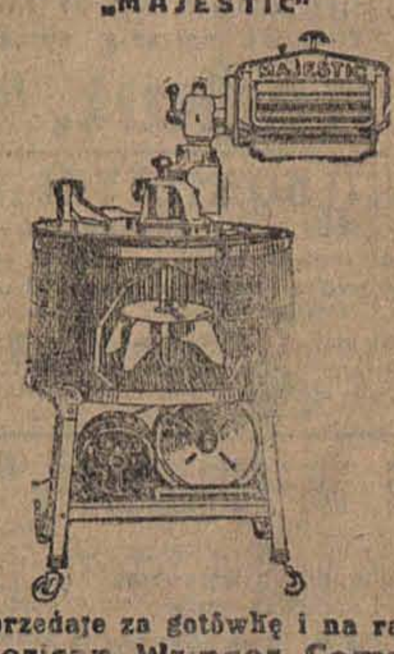
Liverpool, 28 grudnia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.34, luty 10.35 marzec 10.40, kwiecień 10.41, maj 10.44, czerwiec 10.40, lipiec 10.41, sierpień 10.33, wrzesień 10.25, październik 10.18, listopad 10.13, loco 10.64.

Liverpool, 28 grudnia. — Bawełna egipska, zamknięcie: styczęń 18.69, marzec 18.95, maj 19.05, lipiec 19.09, wrzesień 18.99, listopad 18.95, loco 19.35.

Aleksandrja, 28 grudnia. — Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 37.94, marzec 38.53, maj 38.98, listopad 38.78. Ashmouni: luty 23.04, kwiecień 24.00, czerwiec 24.30.

Nowy York, 28 grudnia. — Bawełna amerykańska: Otwarcie: styczeń 20.27 — 20.29, marzec 20.26 — 20.28, maj 20.27 — 20.29, lipiec 19.96 — 19.97, październik 19.61. Środek: styczeń 20.25, marzec 20.23, maj 20.26, lipiec 19.90 — 19.91, październik 19.58. Zamknięcie: styczeń 20.22, luty 20.21, marzec 20.21, kwiecień 20.21, maj 20.22 — 20.23, czerwiec 20.06, lipiec 19.90, sierpień 19.79, wrzesień 19.67, październik 19.56, listopad 19.58, loco 20.55.

Najlepsze amerykańskie wyżymaczki „EMPIRE"
Amerykańskie Maszyny do prania „MAJESTIC"



sprzedaje za gotówkę i na raty:
American Wringer Company
Piotrkowska Nr. 40
Ernest Szulc. Piotrkowska 234

Polecam mój magazyn

MEBLI

stale zaopatrzony w bogaty wybór: stołowych, sypialni, gabinetów, pokoi panieńskich, urządzeń kuchennych, a także mebli pojedyńczych i żelaznych.
Dla dogodności Sz. Klijenteli udzielam długoterminowych kredytów.

CENY PRZYSTĘPNE!

J. NASIELSKI

9 PIOTRKOWSKA 9

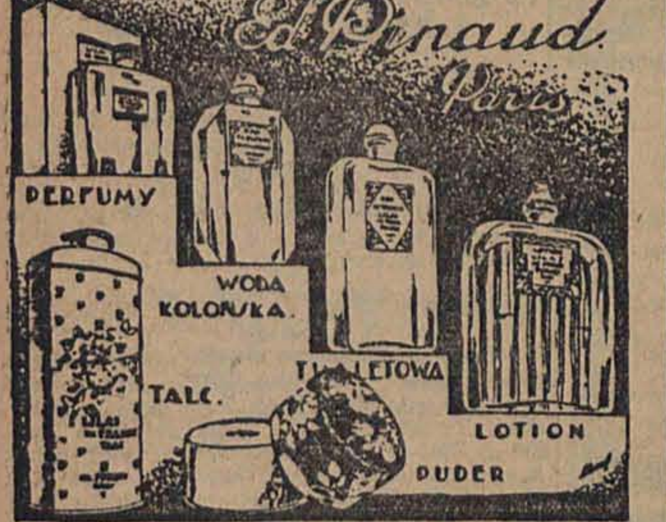
I piętro, tel 47-09.

Prazdrój Pilzneński Urquell B. B.

Łódź, Kilińskiego 121

Tel. 80-33.

LE LILAS DE FRANCE
Ed. Pinaud
Paris



WIELKI WYBÓR

LAMP Elektrycznych

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z bronzu



M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. Tel. 21-25.

Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznemi.

REKLAMĄ jest KAŻDA PARA OBUWIĄ KUPIONA w FIRMIE

Hurtowa i detaliczna sprzedaż OBUWIA

Obuwie najprzedniejszych gatunków damskie, męskie, dziecinne i dla młodzieży szkolnej

Śniegowce i kalosze.

Wielki wybór PANTOFLI prunelowych, atłasowych, filcowych, skórkowych, pluszowych, tenisowych i gimnastycznych w najelegantszym wyborze, krajowych i zagranicznych

Urzędnikom państwowym, komunalnym i fabrycznym na dogodnych warunkach.

UWAGA: Przyjmujemy dostawy dla robotników, zatrudnionych we fabrykach na niskie tygodniowe spłaty Zamówienia przyjmujemy przez delegatów fabrycznych.



Łódź, Nawrot 7.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny — bezinteresownie Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32, m. 6.

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych!

Drukarnia, liniarnia i introligatornia.

Fabryka ksiąg Handlowych i wyrobów papierowych

S. Hamburski, Łódź, Piotrkowska 42. Tel. 30-02.

Egzystuje ESHA od 1897 r.

POLECA: Księgi handlowe, szematy (księgi specjalne) księgi fabryczne i formularze podług najnowszych wzorów. Druki wszelkiego rodzaju w estetycznym i artystycznym wykonaniu.

Oferty na żądanie. Dostawa do biur.

ŻYCIE PŁCIOWE!



10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy" 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet". 3) Dr. Geisen: „Hygiena miodowych miesięcy". 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne" i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową na wydatki załączyć zł 1.50 (można w znaczkach pocztowych). Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 573.

Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higieniczne i najniezawodniejsze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriolog. serologicznych we Wiedniu. Jedyna

Primeros PREZERWATYWY

marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i aptyków.

SZTUCZNY JEDWAB

ACETATSEIDE

pojedyńczy i skręcany — surowy i farbowany

poleca:

Inż. J. BORNSTEIN i S-ka

ul. Zawadzka Nr. 1. Telef. 25-38.

„HIS MASTER'S VOICE"

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI GRAMOFONÓW i PŁYT

uznane na całej kuli ziemskiej za najprecyzyjniejsze

The Gramophone Co. Ltd. London.

Jener. Repr. na Polskę

Józef Weksler

ekspert i członek brytyjskiej Izby handlowej

Warszawa, Marszałkowska 132.

KRAKÓW Floriańska 25

LWÓW Sykstuska 2

Baczność Łodzianki

Która chce być samodzielną?

Znana nauczycielka kroju i szycia z 25-letnią praktyką F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9 m. 23 I p. udziela prywatnie i u siebie lekcji kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie metodą angielską.

Nauka trwa jeden miesiąc i kosztuje tylko 45 zł

Nauczam także bardzo obszernie bieliźniarstwa systemem wiedeńskim

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294. tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

UWAGA!



Czy pragniecie mieć KOSZULĘ

dzienną lub nocną, sztywne i miękkie kołnierze

najlepszego gatunku przy cenach nader niskich i warunkach dogodnych? Proszę tedy zwiedzić znany mój warsztat

Bielizny Wiedeńskiej

Wytwórnia Łódź Pomorska 4.

Zamówienia na koszule dzienne i pijamas przyjmuje również z powierzonych materjałów.

Doktór Wołkowyski

Cegielniana 25.

Telefon 36-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet świetlno-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut, Piotrkowska 44 w oficynie.

Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

Specjalny Salon Damski

Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicure, oraz specjalnie przyszykowany na karnawał wielki wybór najnowszych peruk we wszystkich kolorach.

Byli pracownik firmy Hołodyniak Stanisław i Safjan

Zielona 5, Tel. 45-28.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 79-89.

przyjmuje od 10 ra. no i od 4—8 dla pań spec. od 4—5 w niedz. od 11—2 pp dla niezamożnych ceny leczenia

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I-e piętro, tel. 43-63

Choroby skóry i włosów, masaże. Beauté, leczenie światłem (Roentgen, kwarc, sollux).

Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.

Elektroterapja i chirurgja estetyczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA w godz. przyjęć od 12—2.

Mech. fabr. kopert i wyrobów papierowych

„GEOS", Łódź, Główna 31. Tel. 68-85

wyrabia różnych gatunków Koperty (maszynowe i ręczne) oraz serwetki; wykonuje również z powierzonych towarów w jaknajkrótszym czasie. Ceny fabryczne!

Przy większem zamówieniu udziela się rabatu!

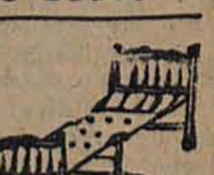
Doktór ŁAGUNOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2, i 8—9 w.

Łóżka polowe Leżaki, Krzesełka dziecinne firmy



„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją Fabryka Łódź, Juljusza 4. Żądać we wszystkich składach mebli.

Ważne dla ogrodników!

Wielki wybór okien inspektowych na dogodnych warunkach i sprzedaż szkła

I. FISZER, Nowo-Zarzewska 2.

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.



FOTO- i KINO-APARAT

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47 (w podwórzu) tel. 20-63



SPRZEDAŻ FILCÓW

B. Hamermesz, Łódź

Piotrkowska 22, tel. 30-69.

FILCE: DYWANOWE-BOBRYKI, KRAWIECKIE, TECHNICZNE, TAPICERSKIE, KONFEKCYJNE, SIODLARSKIE, OBUWIANE—CAMELE.

KOMFORTOWO URZĄDZONY

BAR „VICTORJA" Piotrkowska 63

(róg 6-go Sierpnia)

wydaje **wyborowe OBIADY** w godz. 12—5 pp. z 4-ch dań zł. 3.50 z 3-ch dań zł. 2.50.

Codziennie Koncert od godz. 7-ej w. znakomitego kwartetu muzycznego

Zarząd Baru prosi uprzejmie o wcześniejsze zamawianie stolików na NOC SYLWESTROWĄ

Bufet stale obficie zaopatrzony w smaczne zimne i gorące zakąski. — Spirytualje i wina najprzedniejszych firm.

KROJU nowoczesnego szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie, teorytycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzonej przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie Piotrkowska 64. ...

Najodpowiedniejsze podarunki Noworoczne

Dom Wypłat LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

Poleca na sezon zimowy (Na wypłatę! Na najwygodniejszych warunkach! Po najtańszych cenach!). — —

Eleganckie gotowe palta damskie, męskie i dziecinne. **Swetry.** Kostjumy sweatrowe. Pulowery. **Śniegowce.** Jedwabne, wełniane, bawełniane materjały na palta, suknie i kostjumy. **Ciepłe chustki. Kołdry watowe. Biały towar.** Aksamity. Flanele na szlafroki. Damska i męska bielizna. Ciepła bielizna. Rękawiczki. Pończochy Skarpetki. Szale. szaliki. Parasolki. Torebki. Firanki. Chodniki. Linoleum. Ceraty. Patefony. Wyżymaczki i moc innych artykułów. P.S. Stałym klijentom udziela się kredytu bez wpłaty.

KALENDARZE NA ROK 1929

terminowe, ścienne, portfelowe, agendy do przekładania, kieszonkowe, portmonetkowe. Wielki wybór ścianek kalendarzowych — POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH —

WYDAWNICTWO KALENDARZY A. J. OSTROWSKI Piotrkowska № 55, tel. 35-40.

UWAGA. Najtańsze źródło zakupu ścianek i kalendarzy dla odsprzedawców.



Renomowany Zakład Fryzjerski Damski i Męski

H. Brauera Cegielniana 40 tel. 39-58

poleca się Sz. Klijenteli.

Na salonie damskim czynne są znane siły fachowe pp. **Bolesław, Ludwik i Władysław.**

POKUSA

Tragiczny konflikt między miłością a obowiązkiem, rozgrywający się na tle najpiękniejszych krajobrazów górskich.

W rolach głównych: **Helga Thomas i Charles de Voygt.**

Najbliższa premjera Kina Spółdzielni.



Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych: Lustra trema tualety jasne, ciemne i inny gatunków ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu. Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów **Sprzedaż na raty i za gotówkę.**

Telefon 78-11.

BANK POLSKICH KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN SP. AKC.

Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach — zagranicznych na każde żądanie i terminowe. —

Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej opłaty.

Kupno i sprzedaż walut zagranicznych i dewiz.

Obwieszczenie.

W myśl art. 27 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Wojskowym (Dz. U. R. P. 46/28, poz. 458) Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 2-go stycznia 1929 roku zostają wyłożone na przeciąg dni 14 do przejrzenia spisy poborowych rocznika 1908.

Osoby zainteresowane mogą je przeglądać w Biurze Wojskowo-Policyjnem przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212, okienko 10, w godzinach urzędowych.

Łódź, dnia 31 grudnia 1928 roku.

V.-Prezydent Dr. Edm. Wieliński

DR. MED. **ST. BIBERGAL** Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapja. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—12

Buchalter

korespondent francusko - polski z kilkuletnią praktyką zagraniczną, poszukuje posady. Oferty do „Republiki" pod „I. O. 51".



Zakład Fryzjerski Damsko-Męski

Feliks Szwalbe

ul. Nawrot № 47, tel. 78-05.

Farbowanie, ondulacja wodna. Strzyżenie według najnowszych zagranicznych żurnali.

Wykwintny manicure.

Obsługa przez pierwszorzędnych fachowców

Zakład urządzony podług nowoczesnych wymagań hygieny. Uwaga: Oryginalne peruki na karnawał.

Dr. med. **J. PIK** ul. Żeromskiego 36 przy Zielon. Rynku **Chor. nerwowe i wewnętrzne** spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe, niemoc płciowa) Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny leczn.

Sprzedam

tanio mocne skrzynie. Wiadomość w Administracji Ilustr. Republiki. 30

Gabinet kosmetyki lecznicze i toaletowej Dr-wei

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz. Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Kąpiele balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.

POSIADAM

rozgałęzione znajomości w przemyśle i handlu.

Poszukuję odpowiedniego stanowiska lub wspólnika do założenia przedsiębiorstwa handlowego bez ryzyka. Oferty sub. „Korzystne" w Redakcji.

Rutynowany Kupiec

o dobrej reputacji rozporządzający gotówką około 10—15 tysięcy zł. oraz w razie potrzeby gwarancjami hypotecznemi przystąpiłby do istniejącego interesu ze współpracą.—Łask. oferty pod „L. O." do admin. Republiki.

DR. MED. **Niewiażski** specjalista chorób skórnych i wenerycznych **przeprowadził się** na ul. Andrzeja 5 Przyjmuje od 8—10 i od 5—9. Oddzielna poczekalnia dlapań.

Dr. med. **Ignacy Margolis** Specjalista chorób oczu Kościuszki 13, tel. 65-17. Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

KSIĘGI HANDLOWE

wszelkiego rodzaju oraz

DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE

w różnych formatach z własnej i równoczesnie na większą skalę urządzonej fabryki, poleca z gwarancją za trwałość oprawy.

Fabryka ksiąg handlowych, drukarnia, skład papieru, materjałów piśmiennych i wydawnictwo kalendarzy



A. J. OSTROWSKI, Łódź

Piotrkowska 55, tel. 354, 35-40.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz wszelkie roboty drukarskie wykonywa w najkrótszym czasie.



Matko, nie lekceważ zdrowia swego dziecka pielęgnuj je tylko

Pudrem i Mydłem BEBE SZOFMANA.

AGENT

dobrze zaprowadzony wśród bławatników i konfekcjonerów oraz w hurtowniach galanteryjnych **W POZNANIU**

przyjmie przedstawicielstwa poważnych fabryk włókienniczych. Stała siedziba w Poznaniu własne biuro z telefonem. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty sub „R. B." do „Republiki". 30



Wytwórnia Piecy i Kuchenek przenośnych nagrodzona srebrnym medalem. „KOZMINEK" Główna 51 tel. 7-08

W Łodzi niebywałe!!

Restauracja OAZA
Narutowicza 20

Nadzwyczajna zabawa w NOC SYLWESTROWĄ
Połączona z Salą FILHARMONJI oraz Kinoteatrem „SPLENDID".
WIELKI UROZMAICONY PROGRAM artystyczny wykonany będzie w Restauracji, niezależnie od program w „Splendidzie" i Filharmonji pod kier. ulubieńca P. T. Publiczności
HENIA DOMAŃSKIEGO.
Koncert zwiększonej orkiestry pod kier. znanego wirtuoza **Nadeleszego.**
Specjalne menu Sylwestrowskie oraz bogaty wybór różnych napojów krajowych i zagranicznych.
Bufet podczas maskarady w Filharmonji pod kier. wł. restauracji „OAZA". — Zamówienia na pozostałe stolik przyjmuje codziennie kancelarja Restauracji „OAZA".

MEBLE
od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Stołowe, sypialnie, pokoje panieńskie, gabinety męskie, łóżka niklowe oraz wszelkie pojedyńcze sztuki.

6 MARKOWICZ i NASIELSKI 6
PIOTRKOWSKA
Tel. 49-71. **Długoterminowe kredyty.** Tel. 49-71.

Łyżwy
do ostrzenia i niklowania szybko wykonuje Spawalnia „Rekord". Główna nr. 36, tel. 50-42.
P. S. Przyjmuje się wszelkie prace wchodzące w zakres niklowania.

Dr. BOGUSŁAWSKI
leczy naturalną beziekarstwową metodą kręgarstwa
choroby: **nerwowe** (niemoc płciowa) **przemiany materji** (reumatyzm) **i kobiece.**
Przyjmuje od 5 do 8 wiecz. ul. **Nawrot № 2.** I piętro, trzecia brama.

Poradnia Podatkowa
MICHAŁA REITBERGERA
Andrzeja 7, Tel. 57-92
Wykupuje świadectwa przemysłowo-handlowe i wojażerskie (patenty) na rok 1929.
Uwaga: Z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin do wykupywania i anulowania patentów.

LAMPY
w wielkim wyborze na **dogodnych warunkach** poleca
Zakład Elektrotechniczny
A. J. EISNER
25 Południowa 25
tel. 78-74.

OSTATNIE NOWOŚCI!!!
Rollanda, Ossendowskiego, Decobry, Margueritta, Farrere'a i innych zaprenumerujesz
w cenie 1 zł. miesięcznie
TYLKO w CZYTELNI
„Oświata" Łódź, 6-go Sierpnia 34 pr. oficyna I-sze piętro
Stale wielki wybór pomocy szkolnych.

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92 pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje od 10—8 wiecz.**

Pierwszorzędna pracownia
KOŁDER
puchowych i na wacie
M. ZŁOCISTY
Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 34.
P. P. wojskowym i urzędnikom ulgi.

WSZELKI BÓL GŁOWY
usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY

ZNAKOMICIE „SOWA"
wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi. Główna 50

Doktór
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Dr. med.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Do któr
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

DR. MED.
A. URYSON
chor. wewnętrzne **spec. chor. żołądka, kiszek i wątroby**
Konstantynowska 20
tel. 35-85
przyjm. od 3—5 pp.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 w.
Piramowicza 11
(daw. Olgińska)

NA RATY
na dogodnych warunkach
Konfekcję Damską Męską Dziecinną Obuwie Bieliznę Meble Rowery Firanki
oraz wszelkie inne przedmioty w zakres gospodarstwa wchodzące
H. Szmalewicz
Pomorska 5, m. 21, prawa ofic. 2 wejście, I piętro. Przy kupnie zwraca się koszta tramwaju



DZIECKO ROZTARGNIONE

nie jest zdrowe. Wiadomem jest również powszechnie, iż u dzieci takich występuje szczególna niechęć do nauki. Spostrzegłszy pierwsze oznaki tego anormalnego stanu, rodzice winni natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze, aby w porę zapobiedz groźnym konsekwencjom.

Nasz zankomity preparat

OVOMALTINE,

zawierający skoncentrowane elementy odżywcze mleka, świeżych jaj, słodu i kakao, radykalnie usuwa zło, wprowadzając do młodego organizmu dużą ilość substancji odżywczych, które znakomicie przywracają utracone siły, wzmacniają osłabione organy, przygotowując je odpowiednio do dalszego rozwoju.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, T. A., BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:
L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16



Na raty. Patefony i PŁYTY w wielkim wyborze
Rowery i maszyny do szycia
polecają
Kokoszko i Borysewicz
6-go Sierpnia № 3.

RADJO
ODBIORNIKI JEDNO I WIELOLAMPOWE wyrobu zagranicznego i krajowego, części składowe do budowy odbiorników poleca tanio
„RADIO-OM"
Cegielniana Nr. 42, tel. 79-05.
Dogodne warunki kupna.



Najmodniejsze Lamp
własnego wyrobu gwarantowane z czysty bronz, poleca na dogodnych warunkach.
Sz. P. SZMALEWIC
Południowa 8, telefon 64-3



REFORMACKIE pigułki z marką Zakonni
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głow uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są godnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszaw Trębacka 4.—Żądać w aptekac składach z „ZAKONNIKIEM"

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12. przed poł. i od 6 do 9
panie od 5—6
w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy.
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po

Dr. med.
Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 51-78.

Czy wiesz,
że za 395 zł. dostaniesz 3 lam powe radjo kompletnie urządzon z lampami, głośnikami i t. d.
Czy chcesz
płacić ratami miesięcznemi?
Czy możesz
nas odwiedzić, aby usłyszeć be płatną audycję?
Łódzkie Towarzystwo Radjow
Andrzeja 4.

Zakopan
Villa „CIS"
ul. Chałubińskiego
pod zarządem MAGIDOWEJ.
Wolne pokoje od zaraz
Ceny przystępne.
Zgłoszenia listowne lub Łódź, Narutowicza 4 u Hancmana, w podwórz pracownia ram.

Sprzedam
130 par Śniegowców
PE-PE-GE
25% od cennika fabrycznego
Kilińskiego 55, Górski.

Poszukuję
pokoju
na skład przy ul. Piotrkowskiej na piętrze ewentualnie na parterze. Filja Piotrkowska Nr. 7. Magazyn Jubile r

MEBLE
Urządzenia kompletne oraz **MEBLE** pojedyńcze poleca **po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach**
najstarsza łódzka firma
I. M. TERKELTAUB egzyst. od 1882 r.

12 NARUTOWICZA 12
w podwórzu **tel. 34-18**
Wielki wybór! **Własny wyrób!**



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 12-ej. — Na 1-szy seans wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 złoty.**

Wielki podwójny noworoczny program

I) „Mistinguett"

wraz z całym zespołem **Casino de Paris** w przepięknej rewji **„Bonjour Paris"**.

II) Dziewczę do wszystkiego

przepiękna farsa w 8-iu aktach. A W roli głównej: **Betty Balfour i André Roanne.**

Nowootworzony sklep p. f.

NAJTANSZY ZAKUP

PIOTRKOWSKA 82 w podwórzu

poleca największy wybór: pończoch jedwabnych fil de cosse, wełniane skarpetki, rękawiczek, reform jedwabn. i wełnian. we wszystkich gatunkach i odcieniach

po cenach reklamowych.

UWAGA: Gatunek II w dużym wyborze stale na składzie.

Przystępne!

ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

PRACOWNIA robót ręcznych **FILETÓW i HAFTÓW**

81 PIOTRKOWSKA tel. 55-99. pop. of I p. **81**

Dogodne warunki!!

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi
Al. Kościuszki Nr. 21

W poniedziałek, dnia 31.-XII r. b. o godzinie 10 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

Wielka Zabawa Sylwestrowa

dla członków i wprowadzonych gości.

Tańce do rana

Jazz-band Jazz-band

Mnóstwo niespodzianek

Zarząd

Instytut

Tańców Nowoczesnych

Henryka Henrykowskiego (Wschodnia 57)

Lekcje prywatne Gdańska 9, Tel. 66-93.

Gruntownie wyucza się w krótkim czasie wszystkich tańców najnowszych oraz ostatniego szlagieru sezonu walca angielskiego. — Lekcje w grupach i pojedyńczo.

Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka

Instytut leczenia radem.
Gabinet rentgenologiczny-leczniczy.
Czynne od 9—3 po poł.
ul. Piotrkowska Nr. 175, tel. 62-00.



TU 60-34

„POGOTOWIE ELEKTRYCZNE"
DYŻURY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
POMOC NATYCHMIASTOWA

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Cegielniana 6 m. 8.

Samodzielna polsko-francuska korespondentka

jednego z banków w Łodzi, posiadająca uniwersyteckie wykształcenie, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Oferty do „Republiki" pod „Wykwalifikowana".



SKŁAD FUTER
Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy)
Tel. 66-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam rabatu.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36, TELEF. 63-97.
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Łóżka

żelazne z materacami zł. 35
żelazne dziec. z materac. zł. 60
wózki na pasach zł. 85
sanki, huśtawki, rowerki, drezyny
Łóżka polowe „Patent Palma" z długoletnią gwarancją

„Palma"

Narutowicza 36.
Tel. 35-25.

Dr med.

W. Eychner

Choroby kobiece i akuszerja.

Zgierska 11
tel. 34-72.

Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6 i 8 w

TKALNIA

poszukuje robót zarobkowych na krosna angielskie różnej szerokości, na towary bawełniane, kamgarny, szewioty i t. p. Firma odpowiedzialna, wykonanie pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia adresować Łódź Skrzynka pocztowa Nr. 466.

Cała Łódź na Sylwestra

odświeża garderobę swą w

Pogotowiu Krawieckim

KIERSZA.

A więc dzwońcie!!

63-30

Zakłady Krawieckie, Pralnia Chem. i Farbiarnia.
Żeromskiego 91, (sklep narożny).

Radiola

Piotrkowska 88
telefon 5-34.

Radioaparaty i części.

Najtańsze źródło.
Dogodne warunki kupna.

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

BIURKO

amerykańskie w dobrym stanie poszukiwane.

Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „K. Ł."

Wilk

sześciomiesięczny samiec, zupełnie oswojony

do sprzedania

Wiadomość: L. Firaś Pabjanice. Konstantynowska 62

Gabinet

Lekarsko-Dentystyczny i laboratorjum zębów sztucznych przy ul. Wólczańskiej 63, czynny od 11—2 i od 4—8 w.

Warszawski magazyn



Obuwia J. Naglera

Piotrkowska 109

poleca na Sezon KARNAWAŁOWY wielki wybór obuwia balowego.

Lokal fabryczny

2 sale w oddzielnym budynku, podwójne światło, parter i piętro 600 mtr. kwadratowych do wynajęcia od zaraz.

Wiadomość: Berger, Łomżyńska 20. Tel. 30-31.

Poszukuje się

jedwabiu „ecitat"

w kolorach

i Schussszpulmaszynę

do kupna.

Oferty sub. „B. B."

Kulturalna Łódź

bawi się w Sylwestra

w restauracji

„LOUVRE"

Piotrkowska 86 Telefon 27-27

Potrzebny

jest młody człowiek w oddziale ekspedycji Łódzkiej odlewni żelaza „Ferrum" Kilińskiego 121, obeznany już z podobną pracą. Uwzględnione zostaną tylko oferty z podaniem referencji oraz pożądanego wynagrodzenia.

Energiczny

młody człowiek

były kierownik fabryki ze znajomością buchalterji poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne sub „H.N. 88" do adm. „Republiki".

Na GARDŁO, TCHAWICĘ, PŁUCA

PASTILLES

VALDA,

sprzedawane wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Rozmaite.

ARTYSTA - MALARZ oraz student wyższych semestrów pragną poznać dwie zgrabne, dowcipne panienki. Piękne dłonie pożądane. Oferty „Werwa".

SMOKINGI nowe wypożyczam. Zawadzka 1. Drugie podwórze, front, kraniec. E. Kunce. 31

MASKARADOWE kostjumy w dużym wyborze, wypożyczam. 6-go Sierpnia 26, Szulc.

WAŻNE DLA PAŃ. Farbowanie włosów przez specjalistę wenną, oraz innemi farbami. W zakładzie fryzjerskim ul. Al. Kościuszki 43 (róg Andrzeja) 30

POSZUKUJĘ kolegi (żanki) do wspólnej nauki matematyki, fizyki, chemji. Oferty „Współpraca".

STROJENIE fortepianów i pianin Gdańska 67, m. 3 Tel. 72-79.

PATENTY handlowe na rok 1929 wykupuje Biuro „Argus" Zachodnia Nr 36

KTÓRY z panów bogatych może pożyczyć 1000 złotych młodej panience, wzamian za co zostanie jego przyjaciółką na wieczory sylwestrowe, pod „Przyjaciółka".

POSZUKUJĘ spólnika (spólniczkę) do zaprowadzonej plisowni. Wiadomość Zachodnia 68, do 11.

ZWIĄZEK Majstrów Przemysłu Włókienniczego Województwa Łódzkiego, Zachodnia 63, poszukuje zdolną i energiczną osobę, któraby wraz z żoną zajęła się prowadzeniem bufetu, inkasem oraz nadzorem przy grach towarzyskich. Zgłoszenia do sekretarjatu do dnia 4 stycznia włącznie od 5—6 po pol. 3

KTO z panów!!! wykształconych, sympatycznych, na stanowisku, zechce ożenić się z młodą blondynką (izr.). Dokładne nieanonimowe oferty sub „Przyszłość."

KAWALER przyjezdny kupiec pozna pannę lub wdówkę, która posiada mieszkanie lub próżny sklep. Cel matrymonjalny. Oferty „Samotna mieszka"

W DNIU 10 września 1928 roku mąż mój Edmund Chodnikiewicz l. 40 zabrał mi podczas mej nieobecności z Żakowic dwoje dzieci syna l. 6, córkę l. 4 i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ktokolwiek by wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest o złożenie oferty sub „A. C.". 1

MIÓD pszczelny z własnej karpackiej na szczycie Beskidu położonej pasieki — leczniczy — na kaszel, płuca, serce i astmę nadzwyczaj pomocny, wysyłam w dowolnych ilościach netto 1 kg. 6 zł., za zaliczką; ks. Jan Tymczak, gr. kat. proboszcz i dziekan w Beniowej, poczta Sianki, Małopolska. 23

ZAGINAŁ piesek maści bronzowej zowie się „Cyganek". Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Ogrodową 28, P. Pospieszyński. 29—30

ZGINAŁ piesek biały, długiej sierści, bronzowe łaty, bronzowy łepek, szerokie plecy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do państwa Chmielnickich, Kilińskiego 47.

FELICIE! Veuillez m'ecrire plus detaillement avec Votre photographie sous „Israel".

SKŁADY obszerne w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub „Składy". 29

2 MŁODE przystojne, kulturalne panie pragną poznać zamożnych eleganckich panów (do lat 50), celem spędzenia Sylwestra. Oferty „Życie" w „Republice".

SZUKAM przyjaciela. Of. sub „Kiki" Adm. „Republiki".

Zagubione dokum.

MARJA OGŁAZA zagubiła kartę legitymacyjną, wydaną przez K. E. Ł.

ZGUBIONO książeczkę od wpłacania rat na maszynę „Singera", kupioną u Ch. Wygoda, Konstantynowska 103.



Dla Pań Panów
Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

(b. współwłaściciel i kierownik kursów „WOYNA").

Kurs rozpoczyna się 2 stycznia 1929 r. **Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.**

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od godz. 9 r. do 8 wiecz, Samochody do nauki 4, 6,8 cylindrowe.

Garaże! Orzeczenia techniczne i remont samochodów. **Warsztaty!**

Ogłoszenia drobne.

Kpuno i sprzedaż

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

LUSTRA, trema, obrazy religijne, rodzajowe, ręczno malowane na sezon gwiazdkowy po cenach konkurencyjnych na raty poleca w dużym wyborze J. Morgas i Syn, Targowa 12 przy Elektrowni. Tamże oprawa portretów, reperacja, pozłacanie zniszczonych ram

ZAKŁAD tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki, materace, krzesła, garniturki oraz meble stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabała, Karola 1. 30

SPRZEDAM furgon rzeźnicki do wyjmowania, masywny i w dobrym stanie. Ul. Wólczańska 156.

OKAZYJNIE byle zaraz, sprzedam sklep rzeźniczy. 6 ubikacyj nadający się na inny interes. Pabjanicka Nr. 58.

DENTYSTYCZNY fotel używany kupię. Oferty sub „Fotel" do Administracji.

SPRZEDAM dom 3-piętrowy z 4-piętrową oficyną, nowy bez dekretu, z 6 wolnemi 4 pokojami, z wszelkiemi wygodami, na dogodnych warunkach w śródmieściu. Wiadomość ul. Wysoka Nr. 26, Lange.

KTO chce sprzedać lub kupić dom, plac, willę, napisać podania, rekursy i załatwić wszelkie sprawy skarbowe i przetłumaczenia w obcych językach. Wiadomość ul. Wysoka 26. Lange.

BIURKO duże orzechowe w dobrym stanie sprzedam tanio. Wrześnieńska 24 (w sklepie).

BUDKA z węglem i drzewem do sprzedania. Róg Wólczańskiej i Pabjanickiej. Wiadomość na miejscu. Pośrednicy pożądani.

DO ODSTĄPIENIA nowa maszyna Singera po 25 zł. miesięcznie w przeciągu 2 lat. Wólczańska 253. Dozorca wskaże. Pośrednicy niewykluczeni.

NA RATY i za gotówkę, zakład tapicerski, A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17, poleca w dużym wyborze na dogodnych warunkach: Otomany, leżanki, tapczany, materace, krzesła, stoły. Wykonanie solidne.

SĄ DO SPRZEDANIA 2 duże nowe kożuchy dubłony, nadające się dla stróży lub szoferów. Adres: ulica Kochanowskiego 12. Dojście ul. Brajera z ul. Zgierskiej.

OKAZYJNIE do sprzedania futro męskie „szopy" w dobrym stanie. Aleja 1 Maja 7, m. 2.

PO CO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 31

UWAGA! Przyjmuję bale i zabawy. Saksofon i jazzband po cenach przystępnych. Wiadomość, Pomorska 13, Blumenfeld, od 1-ej do 3-ej pp.

TAKSÓWKA marki Ford, model 1927 roku w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Kilińskiego 87. Bramborowicz.

MEBLE na raty pojedyńczo i całe komplety. Gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie. Zamiany. Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

LANDOLETA w dobrym stanie, mało używana okazyjnie do sprzedania. Reflektanci złożą oferty w administracji niniejszego pisma dla „Góra".

OKAZYJNIE do sprzedania nowy biały lis. Zawadzka 14, front I p. m. 4.

PIANINA, fortepiany, najtaniej na dogodnych warunkach sprzedaję. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 1

Lokale

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch". Traugutta 4. Tel. 41-01.

LOKALE handlowe w centrum miasta Łodzi od zaraz do oddania — Wiadomość Pl. Wolności 2 „Biuro Kodeks" 30

1 LUB 2 razem eleganckie pokoje do wynajęcia. Przejazd 36 m. 4. 30

POKÓJ umeblowany dla pana do wynajęcia. Nawrot 34 m. 2. 30

FRONTOWY pokój ładnie umeblowany wynajmę solidnemu panu. Nowo-Cegielniana 12 m. 6.

DWUOKIENNY, elegancko umeblowany pokój do wynajęcia zaraz. Niekrępujące wejście. telefon. Andrzeja 33 m. 7 od 10—12 i od 3—5. telefon 43.59.

PRZYJMĘ inteligentnego pana na mieszkanie. Franciszkańska 29, 3-cie piętro, pokój Nr. 36.

TRZY pokoje z kuchnią w centrum miasta bez wygód, tylko światło i woda, zaraz do odstąpienia. Oferty do „Republiki" pod „Mieszkanie 1929".

SKROMNIE umeblowany pokoik z wszelkiemi wygodami oraz dobre pomieszczenie przy inteligentnej izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Cena b. przystępna. Ul. Sienkiewicza 29 m. 10.

MAŁEGO pokoiku poszukuję od gospodarza. Oferty „Cisza".

POKÓJ ładnie umeblowany wynajmę panu. Piotrkowska 99 II p. front m. 2. Zastać tylko 11—1, 3—7.

POKÓJ frontowy umeblowany od zaraz do wynajęcia dla jednej osoby. Cegielniana 51, m. 7. 1

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, słoneczny, vis-a-vis parku do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Kilińskiego 96, m. 16.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Oferty do „Republiki" pod „A. B.".

POKÓJ częściowo umeblowany z oddzielnem wejściem. Narutowicza 35, m. 13.

PRZYJMĘ dwie uczenice na stancję z pełnym utrzymaniem, opieka troskliwa. Sienkiewicza 39. P. Malinowska.

POSZUHKIWANY eleg. pokój z tel. i wygodami od 15 stycznia dla samotnego pana. Wejście niekrępujące. Oferty „J. 4519" do adm. „Republiki".

PRZYJMĘ pana na mieszkanie, Cegielniana 66 m. 19.

DWA POKOJE z kuchnią oraz ogródkiem i elektrycznem oświetleniem i pokoje pojedyńcze zaraz do wynajęcia. Ul. Rzgowska 139.

POKOJU z niekrępującem wejściem poszukuję. Oferty do „Republiki" sub „A. W.".

POKÓJ nieumeblowany, nie wyżej II p. zaraz poszukiwany. Oferty sub „Izraelitka" do Administracji.

POWAŻNA pani poszukuje umeblowanego pokoju z utrzymaniem. Oferty do administracji sub „Kultura".

POKÓJ dla solidnego pana do wynajęcia. Narutowicza 40 m. 19.

OBSZERNY pokój z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia — Piotrkowska 55 m: 15.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 3 tel. 13-39.

PRZYJMĘ 2 panów (izrael.) na mieszkanie. Wiad. J. Neufeld, Piotrkowska 58.

ZAMIENIĘ 2 pojedyńcze pokoje w okolicy Zielonego Rynku na pokój z kuchnią w okolicy zbiegu ulic: Gdańskiej i Anny. Oferty pod „Lipowa". 31

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami (dla izr.) Piotrkowska 120, m. 23.

ODNAJMĘ duży frontowy pokój umeblowany. Narutowicza 47 m. 34, tel. 74-39. 1

POKÓJ mały I p., wszelkie wygody i telefon. Skwerowa 13, m. 23 do wynajęcia.

POKÓJ przy rodzinie w śródmieściu dla dwuch osób lub małżeństwa. Dzwonić 76-39 o godz. 1—2 i 5—6 tylko dziś.

POSZUKUJĘ się pokoju, ewentualnie dwóch, bez mebli przy rodzinie. Oferty sub „Zaraz" do „Republiki". 1

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla solidn. pana (i) do wynajęcia. Żeromskiego 11, m. 18, front 1-sze piętro.

DWA POKOJE frontowe, umeblowane na I piętrze do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 4 od 3—5.

SKLEP 2 pokoje z kuchnią do oddania. Ul. Dąbrowska 38 31

POKÓJ o 2-ch oknach słoneczny, b. ciepły, wygody, telefon dla intel. pana ewent. 2-ch do odnajęcia. Róg Kilińskiego i Kamiennej. Wiadomość telefon 47-49.

PRZYJMĘ jednego pana do spania. Warunki dogodne. Wiadomość u dozorcy. Pomorska 50.

POKÓJ frontowy w śródmieściu, umeblowany z balkonem, wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Oferty składać sub „A. R". 3

ODNAJMĘ pokój, Piotrkowska 62, parter na skład lub biuro. Oferty pod „100". 31

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia Nr 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

SKLEPOWA rutynowana do filji piekarskiej na stałe z kaucją poszukiwana. Pierwszeństwo dla b. pracownicy cukierni. Oferty do administracji „Republika sub „Rutynowana". 30

PIERWSZORZĘDNY sprzedawca i rachmistrz ze znajomością korespondencji i buchalterji, poszukuje pracy od zaraz. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod lit. „Ch. G. Nr. 189". 30

POTRZEBNY chłopiec do praktyki tapicerskiej. Zielona 39. 30

MŁODA panienka poszukuje posady do dzieci, ewentualnie do starszej pani. Dobrze zna się na gospodarstwie. Porozumieć się telefonicznie od godz. 7—10 Nr. 19-27.

UCZENICA aptekarska, maturzystka, gruntownie obeznana z recepturą, z półtoraroczną praktyką, pragnie zmienić posadę, ewentualnie przyjmie zastępstwo. Oferty sub „Zdolna 150". 30

POTRZEBNA zdolna biuralistka, dobrze pisząca na maszynie. Pierwszeństwo obeznanym z reklamą i ogłoszeniami w prasie. Zgłoszenia pod „Reklama".

POSZUKUJĘ posady gospodyni. Znam doskonale kuchnię. Franciszkańska 29, 3-cie piętro. pokój Nr. 36.

MŁODY INŻYNIER mechanik (dyplom Politechniki Warszawskiej), poszukuje posady. Oferty do administracji „Republiki" pod „Inżynier". 1

AGENCI poszukiwani. L. Dobrzyński. Warszawa, Pawia 22. 25

TECHNIK dentystyczny (pomocnik) poszukuje zajęcia. Oferty „Pracowity".

INTELIGENTNA panna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty pod „Inteligentna".

KUPIEC nad wyraz zdolny sprzedawca, dobry organizator, dużo doświadczenia, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje zastępstwa lub stałą posadę. Zgłoszenia pod „Labor" do administracji.

WYKWALIFIKOWANĄ ekspedjentka poszukuje posady w cukierni, ewentualnie w restauracji. Oferty do adm. „Republiki" pod „Natychmiast".

MŁODY, energiczny, pracownik, absolwent Szkoły Przemysłowej, z kilkuletnią praktyką fabryczną, branży wełnianej, poszukuje posady. Oferty sub „A. B.".

MŁODA inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci. Pabjanice, Bugaj 23. Krysterowa.

POSZUKUJĘ się wychowawczynię do rocznego dziecka i 4-letniego chłopca. Zgłaszać się Piotrkowska 19, Talman.

PANIENKA z 7-mio kl. wykształc. z ukończeniem kursów handlowych. poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Ofert. sub „Pilna".

CHŁOPIEC do ręcznego wózka potrzebny. Mejtlis, N. Targowa 5

KRAWCÓW i gońców poszukuje Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91.

POSZUKUJĘ balet-girls mające pewn[e] wiadomości choreografji. Oferty wra[z] z fotografją składać w adm. „Republiki" pod „Balet".

AGENT branży kolonjalnej oraz słod[y]czy, obeznany z klijentami, poszukiwany od zaraz. Oferty sub „Energiczny" do adm. „Republiki".

POTRZEBNA ekspedjentka do bufetu I. II kl. wiad. od 9 rano do 12 wł. Łódź Kaliska.

PANNA (izr.) z dobrego domu, poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Republiki" sub „A. Z."

Nauka i wychowanie

KOREPETYCJI udzielam w zakresie szkoły średniej. Oferty sub: „Wykwalifikowana".

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 16

STUDENTKA udziela lekcyj. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska 16, m. 26 30

NAUCZYCIEL - NIEMIEC udziela lekcji i konwersacji. Zakres 8 kl. Zastać od 3—5. Benedykta 25 pr. of. III p. 30

ENGLISH - LESSONS: correspondence, conversation gives experienced, female teacher. Gdańska 35 m. p. Parnaszewskiej at home 7—9.

MATEMATYKI fizyki udziela student Politechniki, rutynowany pedagog. — Oferty sub „M. 314".

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front I piętro.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tamże fortepian do ćwiczeń. Zamenhofa 14. of. m. 29. 1

STUDENT udziela korepetycji w zakresie ośmiu klas. Gdańska 46 — 12. 2

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: Gwarantuję za samodzielność Adres: Wólczańska 41, m. 32. 1

UCZEŃ gimnazjum Piłsudskiego przygotowuje do klasy siódmej włącznie. Korepetycje z matematyki, fizyki. Kilińskiego 30 — 16.

MADEMOISELLE MARIE enseigne anglais francais a ellemand. Traugutta 2, I fr.

Rozmaite

SZOPA z węglem i drzewem do odstąpienia tanio byle zaraz, nadająca się na inny interes. Wiadomość Wólczańska 139. 30

POSŁANKA bez duszy Sobota Kasa Skarbowa, proszona o adres. Sub. „Korespondencja".

ODDAM przedstawicielstwo na art. domowego użytku. Dla objęcia składu niezbędna jest gwarancja około pięciu tysięcy złotych. Zgłoszenia do redakcji s. p. pod. „Fabryka".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 70 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Warlaw Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

z dnia 30-go grudnia 1928 r.

Figa z reformy, gdy zbyt ostre jej formy.



„Co nagle, to po djable",
Brzmi przysłowia zdanie.
— Pochopnie wyjął szable
Król w Afganistanie.

By siłą naród, który
W tyle szedł za światem.
Wieść do skarbów kultury.
Zalecanel... batem.

Zasłynąć chciał — to jasne.
Na obu półkulach.
A dzisiaj musi... „właśnie"
Chronić Amanullah...

Bo mierząc życia normy.
Tym los odznacza się.
Że daje nam reformy
W odpowiednim czasie

W. Drozdowski

Paradoksy Oskara Wilde'a.

Na mapę świata, nie obejmującą Utopji, nie warto patrzeć, gdyż pomija ten kraj, do którego brzegów ludzkość zawsze przybija".

Od komunału do paradoksu prowadzi droga równie długa lub krótka, jak od tępoty do genjuszu, od egoizmu do altruizmu, od obskurantyzmu do intelektualizmu.

Komunałem jest powiedzenie, iż **miłosierdzie uszlachetnia ludzi.** Paradoksem —, iż miłosierdzie stwarza tłum grzechów. Czemu paradoksem? Miłosierdzie uważa się bowiem za cnotę. W jakiż więc sposób cnota może rodzić tłum grzechów?

A więc aforyzm o miłosierdziu, płodzącem tłum grzechów jest paradoksem. Jest to spostrzeżenie paradoksalne, a więc wykrzywiające rzeczywistość. A przeto zabawne, frapujące, błyskotliwe.

Określenie — „paradoks" jest nadzwyczaj wygodnym sposobem zeskamotowania obserwacji spostrzeżenia, odkrycia obnażającego przez kontrastowe zestawienie **nową treść znanego zjawiska.**

Hypokryzja, obłuda, faryzeizm, oddając w ten sposób hołd talentowi i odwadze, unieszkodliwia epitetem paradoksu to, co jest odsłonięciem zawsze jednakiego a wiecznie zmiennego oblicza rzeczywistości.

Największy hołd tej wiary złożono swego czasu temu, którego fama udekorowała jeszcze za życia tytułem **lorda of Paradox — Oskara Wilde'a.** Z dzieł jego wydłubano pracowicie setki aforyzmów — okrutnych, ostrych, bolesnych i zeskamotowano całą ich siłę wybuchową, niszczącą zarzucając na nie woal paradoksalizmu.

Cytuje się np. z miłym uśmiechem „paradoks" Wilde'a:

„Miłosierdzie grzechów".

Jakże to brzmi w całości?

Czytamy:

„Jest rzeczą niemoralną używać własności prywatnej dla złagodzenia okropnych nieszczęść, wynikających z instytucji własności prywatnej. Znaczy to starać się rozwiązać problemat nędzy, utrzymując przy życiu nędzarza. Takie miłosierdzie poniża i demoralizuje. Miłosierdzie stwarza tłum grzechów".

Prawie to samo?..

Któż nie zna aforyzmu: „Żebranie jest bezpieczniejszem od brania, ale branie jest piękniejszem od żebrania?".

Paradoks! Oskar Wilde nie zalecał przecież rzemiosła włamywacza.

W całości zaś „paradoks" Wilde'owski brzmi nieco inaczej:

„Biedak niewdzięczny, nieoszczędzający, niezadowolony i buntowniczy jest prawdopodobnie rzeczywistym człowiekiem i wiele ma w sobie. W każdym razie jest zdrowym protestem. Co się tyczy cnotliwych biedaków można naturalnie nad nimi się litować, lecz w żadnym wypadku podziwiać ich nie można. Człowiek nie powinien być skłonny do okazywania, iż żyć może, jak źle żywione zwierzę. Nie powinien zgadzać się na takie życie. **Nieposłuszeństwo jest w oczach każdego, kto czytał historję, pierworodną cnotę człowieka. Nieposłuszeństwo zrodziło postęp, niezadowolenie i bunt. Zebranie jest bezpieczniejszem"..** i td.

Proudhon? Lassalle?

Cytuje się często aforyzm:

„Życie jest najrzadszą w świecie rzeczą. Większość ludzi **istnieje** i to wszystko".

I znów: paradoks artysty, paradoks wytwornisia — Doriana Gray'a.

A tymczasem:

„A więc, z obaleniem własności prywatnej zdobędziemy indywidualizm prawdziwy, piękny, zdrowy. Nikt nie będzie marnował życia swego na nagromadzenie rzeczy lub Symbolów rzeczy. Będzie się żyło „Życie" jest najrzadszą w świecie rzeczą. Większość ludzi istnieje i to wszystko".

A dalej:

„Uznanie własności prywatnej sprowadziło indywidualizm na manowce. Dało mu cel w zysku a nie w rozwoju. Tak, iż człowiek uwierzył, że **główną rzeczą jest „mieć", i nie wiedział, że rzeczą główną jest „być".** Własność prywatna zmiażdżyła indywidualizm rzeczywisty, a podniosła indywidualizm, będący pozornym. Głodem przeszkodziła jednej części społeczeństwa w indywidualnem życiu".

A więc Wilde socjalista?

Odpowiada on sam:

„Jest jasnem, iż **żaden socjalizm rządzący nie będzie odpowiednim.** Gdyż system tyranji ekonomicznej nikomu żadnej nie mógłby zapewnić wolności".

Anarcho - socjalizm.

„Jedna jest tylko w społeczeństwie warstwa, która więcej o pieniądzach myśli niż bogaci, mianowicie biedni". Znów paradoks, jeśli wyrwiemy go z całości.

Dajmu mu naturalną jego oprawę. Dołączmy do aforyzmu następujące po nim zdania:

„O niczem innem biedak myśleć nie może. **W tem tkwi nędza ubóstwa".**

„Despotyzm jest niesprawiedliwym dla wszystkich, nawet dla samego despoty".

Czyż nie paradoks?

A w myśli Wilde'a jest to jedno z ogniw rozumowania o rządzie idealnym, rządzie nieistniejącym. Gdyż, jak mówi on sam:

„Indywidualizm jest tem, do czego ma nas prowadzić socjalizm. Naturalną konsekwencją tego jest, że państwo porzucić musi wszelką myśl rządzenia Wszelkie rodzaje rządu były nieudałemi próbami. Despotyzm jest niesprawiedliwym dla wszystkich, nawet dla samego despoty. Oligarchje niesprawiedliwemi są dla tłumu, ochlokracje dla wybranych. Wielkie niegdyś pokładano w demokracji nadzieje, lecz **demokracja oznacza tylko bicie ludu, przez lud, dla ludu.** Poznano się na tem. Muszę przyznać, że czas był, bo wszelka władza jest bezwzględnie poniżająca".

Idealistyczny anarchizm. Ale nie paradoks. Utopja.

„Lecz jeśli państwo ni ema rządzić — możnaby się spytać, jakim jest cel państwa" — kontynuuje swą myśl Wilde. I odpowiada:

„Państwo winno być dobrowolnem zrzeszeniem w celu organizowania pracy i powinno tworzyć i rozdzielać niezbędne rzeczy. Państwo powinno tworzyć co jest pożytecznem. Jednostka powinna tworzyć, co jest pięknem. Maszyna będzie czynić wszystko, co jest nudnem i przykrem. Obecnie maszyna jest konkurentem człowieka. W właściwych warunkach będzie sługą człowieka".

„Czy to Utopja?" — rzuca sam sobie pytanie.

„Na mapę świata, nie obejmującą Utoupij, nie warto się patrzeć, gdyż pomija ten kraj, do którego brzegów ludzkość zawsze przybija. Postęp — to urzeczywistnienie Utouji".

To już nie paradoks, nie zbiór paradoksów, lecz systemat ideowy, światopogląd, w którym aforyzmy odgrywają rolę spajających go gwoździ.

Syntezę końcową daje Wilde w następującem określeniu przyszłej Utopji:

„Nowy indywidualizm, dla którego, czy chce, czy nie chce, pracuje socjalizm, zupełną będzie harmonją. Będzie tem, do czego dążyli Grecy, lecz czego nie zdołali urzeczywistnić, chyba w myśli, ponieważ mieli niewolników i karmili ich, będzie tem, do czego dążyło Odrodzenie, lecz czego nie zdołało urzeczywistnić, chyba że w sztuce, bo miało niewolników i głodziło ich. Będzie doskonałym i przezeń każdy człowiek swoją osiągnie doskonałość".

Tyle i takich myśli, których najostrzej wyrażoną w skrócie formą jest aforyzm, zawarł wytworny, ukochany przez bogów, Oskar Wilde w małej książeczce zatytułowanej: „Dusza człowieka w epoce socjalizmu".

Jaką do tej pracy swej przywiązywał wagę wybraniec losu którego zaznał całą gorycz przy końcu życia, dowodząc ustęp z „De Profundis", gdzie pisze o niej:: „Radością wielką napełnia mię myśl, że na długo jeszcze przed ową chwilą, gdy cierpienie zawładnęło mojem życiem i wplotło mnie swoje koło, pisałem w „Duszy Człowieka": **człowiek musi być w zupełności i bezwzględnie sobą samym".**

Był też nim Wilde w godzinie konania, gdy na nędznym barłogu opuszczony w nędzy najostatniejszej, wobec kłócących się o koszty pogrzebu i zaległe komorne, rzucił ten ostatni już buntowniczy aforyzm: **„Widzę, że umieram ponad moje środki".**

W. P.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH,
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH
wykonywa
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Kazirodcze małżeństwa.

Niezwykły eksperyment, obalający teorję dziedziczności.

Do Ameryki powrócił niedawno z naukowej podróży dr. Soopiere, autropolog amerykańskiego muzeum historji naturalnej. Zwiedził on małą wysepkę na oceanie Spokojnym i zbadał tam, wytworzony sam przez się naukowy eksperyment, który w zupełności przekreśla teorję o niedopuszczalności ślubów między najbliższymi krewnymi, które spowodować mają rzekomo zwyrodnienie rasy ludzkiej.

Na wysepce tej, w ciągu 150 lat dokonywano tego niezwykłego eksperymentu który zburzy całą dotychczasową teorję antropologiczną.

Mianowicie, 150 lat temu na jednym z okrętów angielskich wśród załogi wybuchł bunt. Załoga opanowała statek, zamordowała kapitana i oficerów, pięciu zaś, nie solidaryzujących się z nimi marynarzy, wsadzono do łówki i pozostawiono na morzu.

Przypuszczano ,że ta grupka ludzi zginęła. Zdołali oni jednak dopłynąć do jakiejś wysepki która na nieszczęście okazała się zaludnioną przez ludożerców. Postanowili więc uciekać. Przed'em jednak pochwycili trzy kobiety — murzynki i wraz z niemi puścili się w podróż, pragnąc gdzieś założyć gospodarstwo.

Po kilkugodzinnej podróży znaleźli samotną niezamieszkałą wysepkę. Osiedlili się na niej. Lecz mężczyzn było 5, a kobiet trzy. Po upływie krótkiego czasu wynikła między nimi na tem tle bójka, z której cało wyszedł jeden tylko człowiek, Aleksander Smith.

Po upływie 50 lat Smith umarł. Umarł, pozostawiając rodzinę składającą się ze 106 osób. Były to jego dzieci trzech żon i wnukowie zrodzeni z małżeństw między braćmi a siotrami.

50 lat temu, gdy wyspa została odkryta, wysepka zaludniona już była przez 1000 ludzi, będących jaknajściślej spokrewnionych między sobą. **Bracia bowiem żenili się z siostrami, ojcowie z córkami, młode matki — wdowy z synami.**

Aleksander Smith założył szkołę, która istnieje po dziś dzień i założył coś w rodzaju stanu cywilnego, prowadzącego ścisłą rejestrację ślubów i urodzin. Księgi tego urzędu — to **najciekawszy dokument antropologiczny** — dokładnie bowiem notują w jaki sposób odbywałc się krzyżowanie **między krewnymi,** w jaki sposób zawierano te „kazirodcze" małżeństwa.

I gdzież teorja Mandela o dziedziczności? Okazało się, że 1000 potomków jednego człowieka, tak potwornie krzyżując, bez względu na stosunki rodzinne— **stworzyły pokolenie zdrowe, silne, inteligentne.**

Prof. Soopier na podstawie tych badań zamierza wydać dzieło naukowe, stwarzające nową teorję o dziedziczności ludzkiej.

St.

Wystawa prac Aleksandra Laszenki

Aleksander Laszenko, wychowanek petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych, uczeń Dubrowskiego i Wołkowa wyjechawszy w r. 1933 na Wschód — rozkochał się w barwnym i parnym krajobrazie Orjentu.

Pociągają go Algerja, Tunis i Palestyna, jako kraje klasycznego Wschodu Ale najbardziej czaruje go Egipt, kraj — muzeum, gdzie co krok drzemią ślady prastarej wspaniałej kultury. Tu już nie tylko sam pejzaż, ale i duch przeszłości przemówi do malarza. Laszenko staje się egiptologiem. Jest świadkiem najważniejszych ostatnich odkryć. Uczestniczy przy otwarciu grobowców Setosa I, Ramzesa VI i Tutankhamena.

W tym wypadku nie obchodzi nas Laszenko jako uczony, podróżnik i myśliwy. A jeżeli o wojażach jego wspominamy, to tylko dla tego, że eskapady te stanowią mocne tło, na którem rozwinie się pięknie talent malarski Laszenki. One też dadzą mu specyficzny charakter robiąc z artysty par excellence malarza - orjentalistę.

Aleksander Laszenko jest impresjonistą czystej wody. Lewe kierunki sztuki obce są jego założeniom. Nie bawi się w modny, niemniej często jałowy, w swych rezultatach eksperymentalizm: jako impresjonista ujmuje swój kraj obraz czy portret tak, jak go odczuwa. Stąd pewna szczerość artysty w stosunku do modelu, stąd bezpośredniość faktury kompozycyjnej.

Wystawa prac Laszenki urządzona w Łodzi, daje nam pełny przegląd jego działalności artystycznej.

Malarz ten — co wśród dzisiejszej generacji artystycznej zdarza się nieczęsto — jest nietylko mistrzem kolorystyki ale i rysunek jego wykazuje cechy pięknej staranności i subtelnego wyczucia. Dowodem tego jest chociażby świetnie wyrazista głowa „Starego pastucha". Śmiałość i pewność linij — a obok tego kapitalny dobór barw: bronzowa twarz z pysznemi refleksami fioletowemi na tle oranżów. Te dwa ostatnie tony stanowią dominantę koloraturową w lwiej części jego prac. Przedewszystkiem rzuca się w oczy w innej kompozycji „Namaz" na który składa się połączenie żółtych i oranżowych tonów z gorącym fioletem, wpadającym miejscami w błękit, grający refleksami.

Wśród obrazów malowanych w soczystym plenairze wybija się na pierwsze miejsce „Fata Morgana".

Kto był na Wschodzie, ten wie, jak trudno jest malarzowi w blasku oślepiającego słońca, kiedy powietrze formalnie drga, utrzymać perspektywę. A tem więcej w czasie trwania „fata morgany" która zasadniczo rodzi się z falowania gorącego powietrza. Malarz wyszedł z tych trudności zwycięsko tworząc rzecz o wysokiej wartości artystycznej, pełnej przytem prawdy i odczucia.

Poematem cudownych nocy orjentalnych jest poetyczne i filozoficzne zarazem „Wszystko w przeszłości" oraz „Noc w Sekach". W ciszy nocy milczą stare egipskie posągi i ruiny — marząc o dawnem. Zasadniczą barwą obrazu jest tu seledyn od najbardziej dyskretnej intonacji, spływający się dyskretnemi przejściami z zielenią i gamą subtelnych fioletów.

Wiele powietrza i barwy zamyka w sobie „Targ w Embabeh" Tęgie w kompozycji jest pierwszorzędne „Opowiadanie pielgrzymów". A kapitalna w ruchu, plastyczna w wyrazie jest rzucona na mocną zieleń tancerka „Laleczka z Tonggourtu".

Aleksander Laszenko, który urządził już szereg wystaw w Kairze, Brukseli, w Berlinie, Hamburgu i Paryżu, stoi obok Adama Styki (podobnie jak i wystawiający równocześnie z nim swe prace A Neuman) w rzędzie pierwszych współczesnych orjentalistów polskich.

M. J.

OKREŚLENIE CZASU.

Pierwszy „zawiany" przyjaciel do drugiego, patrząc na zegar:

— Ty Piotruś, teraz jest jedenasta. nie wiesz, czy to dzisiejsza, czy wczorajsza?

Drugi odpowiada: — Nie wiem, mam krótki wzrok.

To, o czem Europa marzy...

Niezwykły postęp cywilizacyjny w Ameryce. — Kraj urzeczywistnionej bajki. — Każdy obywatel musi mieć auto. — Miasta w powietrzu.

Szosa asfaltowa od Atlantyku do Pacyfiku.

Każdy kraj żyje swem odrębnem życiem, ma swoje sprawy i swoje kłopoty. Są to jednak rzeczy mniej więcej znane wszystkim, szerokość skali tych kłopotów jest niemal we wszystkich krajach europejskich równa.

Niesłychany rozwój potęgi Stanów Zjednoczonych ujawnia takie fakty i wytwarza takie problematy, które dla nas mają znaczenie tylko śmiałej fantazji.

Obecnie dzieli nas od Ameryki nie tylko ocean Atlantycki, który przebyć można w przeciągu kilku dni. Dzieli nas conajmniej 100 lat cywilizacji.

A oto fakty, choć w minjaturowych zarysach i tylko z jednej dziedziny zaczerpnięte, lecz świadczące najwymowniej o wielkim postępie tego kraju.

Motoryzacja U. S. A.

Z końcem 1927 roku na terytorjum Stanów Zjednoczonych było 23.125.000 różnego rodzaju automobili. W ciągu roku bieżącego wyrób i sprzedaż tych maszyn tak wzrosła, że przybyło ich jeszcze około... 5 miljonów. Obecnie więc w użyciu jest tam **28.092.000 miljony samochodów.**

Wojna, tocząca się między poszczególnymi koncernami automobilowymi, powodująca niesłychaną wprost i nieznaną u nas gwałtowną licytację cen in minus, przyśpiesza to szalone tempo „motoryzacji" Ameryki.

Możliwe jednak, że cyfry te nam nic nie mówią. Zamienimy je więc na monetę obiegową, na dolary. I oto okazuje się, że w roku ubiegłym zapłacono za nowe automobile imponującą sumę **2 i pół miljarda dolarów.** Za same opony zapłacono nadto przeszło pół miljarda dolarów. Lecz w sumie tej, wynoszącej łącznie 3 i pół miljarda nie mieści się jeszcze ani koszt benzyny, spalonej w ciągu roku, ani smarów, użytych do 28 miljonów samochodów.

A do tego wszystkiego dochodzi suma, obejmująca pozycję najbardziej dla nas zrozumiałą, najłatwiej pozwalającą nam odczuć niesłychaną motoryzację kraju. Otóż sam **podatek automobilowy, zapłacony w ubiegłym roku przez właścicieli samochodów, wynosił jeden miljard, pięć miljonów pięćset pięćdziesiąt tysięcy dolarów.**

Tylko samochód.

Mimo tak wielkiego pod względem tempa rozwoju automobilizmu amerykańskiego, potentaci tego przemysłu twierdzą, że daleko jeszcze do nasycenia rynku wewnętrznego i że **minie wiele dziesiątków lat, nim nastąpi kryzys w produkcji samochodów.**

Wszak teraz jeden automobil wypada „zaledwie" na pięciu mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Nic zaś nie stoi na przeszkodzie, aby co drugi obywatel miał samochód, czyli, aby liczba kursujących samochodów mogła się conajmniej podwoić.

Nie jest to oczywiście niemożliwością. Dziś w Ameryce tylko samochód uznany jest za najdogodniejszy środek komunikacyjny. **Robotnik jedzie do fabryki samochodem, biuralista do swego przedsiębiorstwa — samochodem. Drobni kupcy, rzemieślnicy, handlarze, rolnicy, farmerzy uznają tylko samochód.**

I jeśli nawet szanujący się specjalista do dojenia krów przyjeżdża na miejsce swego urzędowania — przed oborę farmy — własnym automobilem, to niema faktycznie żadnego powodu, dla którego także dżentelmen od pilnowania krów (u nas pospolicie pastuchem zwany), nie miałby na pastwisko wyjeżdżać własną limuzyną....

A gładkie szosy...

Wszyscy, którzy mieli kiedykolwiek okazję podróżować samochodem lub autobusem na naszych szosach znają dobrze to uczucie człowieka, który ma wrażenie, że lada chwilę **pojedzie „do Rygi"**, że mu się kiszki skręcają, który nie czuje nic po za łamaniem w kościach i potwornymi bólami głowy. Nie tylko u nas w Polsce, lecz, z drobnymi wyjątkami, niemal w całej Europie.

A w Ameryce przedstawia się to jako zjawisko jeszcze fantastyczniejsze, niż nam wzrost liczby automobilów wskazuje. Od kilkunastu lat, kiedy po szeregu starannych prób i doświadczeń ustalono nowy rodzaj szosy betonowo - asfaltowej (czego nieudolnym naśladownictwem jest używany u nas celasfalt), Stany Zjednoczone pokrywają się coraz gęstszą siecią takich dróg, przyczem wyliczono, że gdy mila przebywana dawniej końmi po marnych drogach kosztowała 3 centy amerykańskie, to obecnie ta sama mila, przebyta z błyskawiczną szybkością w aucie, po gładkiej jak stół szosie, **kosztuje tylko półtora centa, czyli połowę.**

I praktyczni, umiejący liczyć, amerykanie zestawili prosty rachunek, że **budowa betonowych szos opłaci się znakomicie.** Rozpoczęto tedy budowę z gorączkowym pośpiechem.

Taniec cyfr.

Przedewszystkiem na koszta budowy szos łoży samo państwo, przeznaczając rocznie na każdy stan po 75 miljonów dolarów na ten cel. Prócz tego państwo wypuściło dotąd specjalne obligacje drogowe na sumę 1 miljarda dolarów. Każdy stan buduje nadto szosy własnemi środkami. Obligacje drogowe wypuszczone dotąd przez poszczególne stany, wynoszą również 1 miljard dolarów. Obligacje kupowane są chętnie, gdyż, jak wyżej zaznaczyliśmy, **praktyczny amerykanin umie liczyć i wie, że mu się to opłaci.**

Jeszcze dziesięć lat temu budowa jednej mili takiej parkietowej drogi trwała jeden miesiąc. Teraz **gigantyczny „mixer", czyli specjalna maszyna, wykonuje wstęgę drogi długości 1.500 stóp w ciągu 10 godzin.**

Cała sieć takich dróg pokrywa dzisiaj całą Amerykę. Właściciel samochodu tedy może jechać bez żadnych przeszkód asfaltową szosą **od Atlantyku do Pacyfiku na przestrzeni 4.000 kilom.**

Rozwiązywanie problemów.

Zrozumiałe jest zupełnie, że 28 miljonów samochodów musiało spowodować zapchanie ulic w miastach amerykańskich. Jest to problemat o tyle poważny, że nowe samochody przybywające w samym New-Yorku w ciągu 1 tygodnia, po ustawieniu ich w jednym szeregu zajęłyby około **14 kilometrów drogi.**

Ulice stały się za ciasne. Trzeba więc wyzyskać wszelkie wolne przestrzenie. I poczęto budować w dużych miastach **wiszące mosty i kopać tunele.**

W New-Yorku ukończono właśnie taką powietrzną szosę automobilową, zbudowaną na długości 15 mil, na wysokości dwuch pięter ponad jezdnią uliczną. Ukończono też obecnie tunel łączący oba brzegi Hudsonu pod dnem rzeki w Nowym Jorku.

Tunel kosztował 100 miljonów dolarów, ale eksperci obliczyli, że **daje on oszczędności, szczególnie przy ruchu towarowem, przeszło dwadzieścia miljonów „auto - godzin"** co w przeliczeniu na pieniądze wyraża się imponującą cyfrą 750 miljonów dolarów.

I faktycznie nikt w Europie tak liczyć i obliczać nie umie jak to potrafią w Ameryce. Tam nim załamie się ręce nad wysokością preliminowanego wydatku, już się na zimno, z ołówkiem w ręku kalkuluje, **czy to się opłaci i wiele to da dochodu.**

Jeśli się opłaci — wysokość wydatku niema żadnego znaczenia. Oto rozumowanie obywateli Stanów Zjednoczonych i dzięki temu właśnie rozumowaniu umieją oni łatwo i w błyskawicznem tempie rozwiązywać takie problematy, które u nas czekać będą na rozwiązanie jeszcze długie, długie lata.

St. Krawicz.

Nie będzie zbyt wysokich i niskich.

Medycyna potrafi uregulować wzrost człowieka.

Medycyna studjuje ostatnio z zainteresowaniem kwestję wzrostu ludzkiego. Dotychczas mniemano, że wzrost jest rzeczą przypadku, względnie, że regulacja jego przy pomocy terapji jest niemożliwa. Nowsze badania rzucają na tę sprawę nieco inne światło.

Niedaleko środka podstawy czaszki znajduje się gruczoł, regulujący całkowicie sprawę wzrostu ludzkiego. Wytwarza on pewne substancje chemiczne, które przedostają się do krwi, rozchodzą się po całym organiźmie i powodują większy lub mniejszy rozrost kości. Wynika stąd, że tak często, szczególnie u dzieci, obserwowany objaw szybkiego „wyrastania" ponad wiek i ponad rozwój mięśni, jest niczem innem, jak skutkiem schorzenia owego gruczołu.

Ludzie o olbrzymim wzroście, któremu nie towarzyszy proporcja ciała — to nic innego, jak ofiary choroby, której nie umiano zapobiec. To samo da się powiedzieć o ludziach zbyt niskich.

Ponieważ działalność gruczołu wzrostowego trwa przeważnie aż do 30 roku życia ludzkiego, przeto można dziś przypuszczać, że w najbliższej przyszłości obowiązywać będzie pewien „standard" wzrostu i nie będzie ludzi ani zbyt wysokich, ani zbyt niskich. Panie nawet wynajdą zmienną modę wzrostu. Na razie prace naukowe nad wewnętrzną sekrecją gruczołów są jeszcze w zarodku. Mimo to jeden z lekarzy angielskich oświadczył przed kilku dniami dziennikarzom, że potrafi on już zahamować i przyśpieszyć wzrost dzieci.

Blasco Ibanez.

DZIECI EWY.

Kiedy minęło już lat 150 od czasu wypędzenia Adama i Ewy z raju, Pan Bóg postanowił odwiedzić ich posiadłość. Zapragnął przekonać się jak żyją ci, których stworzył i tak srogo za przewinienie ukarał.

Ewa właśnie stroiła się na przyjęcie Pana, gdy nagle wybuchła istna burza krzyku i płaczu. To ich dzieci się pobiły. Było ich niewiele, zaledwie 96, ale robiły tyle hałasu, że możnaby sądzić, iż świat się przewraca.

Po raz pierwszy w życiu Ewa zajęła się dziećmi poważnie. Uznała, iż są zbyt brzydkie i zaniedbane, aby je przedstawić Panu. Włosy miały nieuczesane, policzki oblepione brudem, nosy nieutarte... Zajęte sobą, Ewa od wielu miesięcy zupełnie je zaniedbała.

— I jak tu przedstawić tę dzieciarnię Panu? — krzyknęła z rozpaczy. — Gotów pomyśleć, że jestem złą matką..

Ale czas leciał i należało się szybko zdecydować. Po długich wahaniach, Ewa wybrała czterech swoich ulubieńców (któraż matka ich niema?), umyła ich i ubrała, jak mogła najlepiej. Resztę z dodatkiem obfitych szturchańców, wepchnęła do obory i drzwi na klucz zamknęła.

Aż wreszcie przyszedł Pan. Obejrzał, w towarzystwie archanioła Michała, cały folwark i, zadowolony, postanowił obdarzyć czemś ludzi.

— Wy jesteście wyklęci i tego zmienić nie mogę — rzekł. — Ale dzieci wasze są niewinne i chciałbym każdemu z nich zrobić podarunek. Tylko czterech macie? Sądziłem, że ich jest więcej. No, przynajmniej moie dary mnie nie zubożą.

— Pierwszy z was — rzekł zwracając się do malców — będzie sędzią i będzie sądził wszystkich przestępców według tych samych przepisów, co będzie równie mądrem, jak chcieć uzdrowić wszystkie choroby według jednej recepty. Drugi będzie żołnierzem i prowadzić będzie swych braci na rzeź, zbierając za to pochwały, nawet od tych, którzy pod jego dowództwem staną się kalekami. Trzeci będzie kupcem i bankierem i spowoduje wybuchy niezrozumiałych wojen i zawarcie katastrofalnych traktatów pokojowych. A czwarty będzie panem ziemi — będzie dyplomatą.

Poczciwy Adam płakał, rozrzewniony dobrocią Pana. Ale Ewa była niespokojna. Gryzło ją sumienie, iż z własnej winy pozbawiła korzystania z dobroci Wszechmocnego całą gromadę swoich dzieci, zamkniętych w oborze.

Właśnie archanioł Michał namawiał Pana, by już powrócił do Nieba. Archanioła trapiła ukryta troska. Myślał o Lucyperze, który od tylu wieków, leżący nieruchomo pod jego stopami, zaczynał się ruszać i zdawał się okazywać chęć wznowienia walki. Upadły anioł liczył oczywiście na jakąś pomoc, a że w niebie jej znaleźć nie mógł, archanioł Michał obawiał się, że jej zechce poszukać na ziemi. Dlatego wolał jaknajrychlej się oddalić.

— Najjaśniejszy Panie — rzekł, zwracając się do Stwórcy — opuśćmy tych ludzi jaknajprędzej!

Pan wstał ze swego fotelu. Lecz nagle Ewa zastąpiła mu drogę.

— Chwilkę tylko, Najjaśniejszy Panie — zawołała i pobiegła otworzyć drzwi obory, z której wysypała się zgraja obdartych i brudnych dzieciaków.

— Nie powiedziałam prawdy, mam inne jeszcze dzieci. Bądź litościwym dla tego biedactwa. Niech miłosierdzie Boskie i ich nie ominie.

Archanioł Michał zmarszczył brwi i mimowoli sięgnął ręką do rękojeści miecza. W tej tłumnej i niesfornej zgrai przeczuwał wroga. Na te potwory pewnie liczył w przyszłości Lucyper. Tutaj miał on swoje ostatnie rezerwy — hordę zrozpaczonej hołoty.

Odepchnął brutalnie Ewę, rozkazując jej zaprzestać swoich nadmiernych żądań.

— Wszystko rozdałem — rzekł Pan gładząc w zamyśleniu długą, srebrzystą brodę. — Ale nie płacz kobieto, znalazłem i dla tych zajęcie. Wszyscy ci chłopcy będą służyli braciom swoim i pracowali dla nich aż do skończenia wieków.

— A dziewczęta, a córki moje? — zawołała Ewa.

Wszechmogący uśmiechnął się dobrowolnie.

— Córkom twoim nic dać nie mogę. Zanim się kobieta urodzi, mogę jej dać piękność, wdzięk, nawet i talent. Ale później nic. Później wszystko dostana od mężczyzn.

Dla nich to biedacy zamęczać się będą pracą, dla nich rządzić będzie państwo, dla nich żołnierz spełniać będzie czyny bohaterskie, dla nich finansista zarabiać będzie swoje miljony, one wreszcie najłatwiej potrafią złagodzić surowość prawa.

Nie, Ewo, twoje córki o nic Pana Boga prosić nie potrzebują. Mają mężczyzn, a ci spełnia po wsze wieki wszystkie ich zachcianki i upodobania.

Tłumaczył — B. R.

CZY SZTUKA JEST WOLNA.

Artyści i poeci pod rozkazami złotego cielca.

O wiecznie aktualnym problemie stosunku artysty do społeczeństwa pisano i rozprawiano niezliczoną ilość razy. Zagadnienie to nie znalazło dotąd jeszcze objektywnego sędziego, to też nowa książka Uptona Sinclaira, traktująca o tej sprawie, wzbudziła kolosalne zainteresowanie. Zainteresowanie tem większe, że autor jest socjalistą i w przedmowie swej zaznaczył, że książkę swą przeznacza specjalnie dla wyższych szkół rosyjskich.

Tytuł książki „Mammonart" — „Sztuka Mammona", zawiera zasadniczą myśl — jest to symbol daru, zapłaty, jaką otrzymuje artysta od sfery wyższej za swój czyn artystyczny. Myślą przewodnią tego dowcipnie napisanego dzieła, świadomie bardzo tendencyjnego, jest, iż każde dzieło sztuki, liczące na powodzenie, powstało w ścisłej zależności od sfery posiadającej.

Wywody swe zaczyna Sinclair od roku 10.000 przed Chrystusem, kiedy to człowiek jaskiniowy, Ogi, kreśląc kreski na ziemi, nagle spostrzegł, że kreski te przedstawiają kształty świeżo upolowanego żubra. Z drżeniem lęku przyjął to do wiadomości, zarówno sam artysta, jak i mieszkańcy pieczar, lecz zamiast spodziewanego gniewu bogów, spotkał Ogi w krótkim czasie zaszczyt: mógł zarzucić myśliwstwo i rybołówstwo wraz z kilkoma innymi, którzy odkryli w sobie ten sam dar, został malarzem swego szczepu i zdobił rysunkami groty i broń wodzów i czarnoksiężników.

Ale nim udzielono mu zezwolenia, musiał się zobowiązać, że w swych rysunkach sławić będzie czyny bohaterskie i myśliwskie tylko wodzów, a celem jego obrazów będzie wykazanie świetności i doskonałości swego szczepu, a tchórzostwa przeciwników.

— I oto przez 3333 generacje — pisze Sinclair — potomkowie Ogi muszą rozwiązywać zagadnienie ich stosunku do przywódców i kapłanów. Wszystkie generacje artystów są od tych wodzów i kapłanów zależne — muszą malować obrazy i pisać książki na tematy, które są przez kapłanów akceptowane i w myśl ich rozkazów muszą szanować obyczaje swego szczepu i sławić go ponad inne szczepy.

Na długim szeregu przykładów, ujętych w formie krótkich rozdziałów stara się Sinclair udowodnić, że artysta jest produktem społecznym i jego dzieła są uwarunkowane ekonomicznemi siłami, które rządzą w danym czasie. Artysta, pragnąc zdobyć sławę i rozgłos, powinien nagiąć polot swej twórczej fantazji do wymogów klasy uprzywilejowanej jego czasów, w przeciwnym bowiem wypadku będzie odepchnięty, wzgardzony, umrze w nędzy i nie zdobędzie nawet jednego wiersza w encyklopedji artystycznej.

Sinclair wymienia nazwiska Arystofanesa, Horacego, Rousseau, Moliera, Musseta, Miltona i wielu innych, zwłaszcza pisarzy angielskich i amerykańskich, dowodząc, że służyli oni w wyraźny lub zamaskowany sposób złotemu cielcowi, bożkowi Mammonowi, w przeciwnym wypadku nie mieliby tego powodzenia i rozgłosu.

Dowodzi następnie, że wszyscy artyści, którzy mieli powodzenie we wszystkich czasach, musieli sharmonizować się z duchem czasu i zdobywać względy sfer panujących. Musieli dzielić zainteresowania i uprzedzenia, obawy, zazdrość, miłość i podziw swej rasy.

Sinclair twierdzi, że „sąd krytyków o sztuce jest tylko zagadnieniem prestige'u klasowego. Miara sztuki nie jest wieczną, lecz obalają ją zmienne wiatry polityki. Klasy zwalczają się wzajemnie, jedne zostają pokonane, blednie ich sława, znika ich sztuka, inne posługują się kryterjami, które odpowiadają ich interesom. Tylko sztuka służąca idei sprawiedliwości, braterstwa i wiedzy zdąża ku nieśmiertelności.

„Mammonart" kończy się wezwaniem do artystów, by zamiast służyć kłamstwu konwencjonalnemu i kopjowaniu kopji głupoty, okrucieństwa i chciwości stworzyli nową sztukę — sztukę prawdy, sztukę niezależną od interesów i kaprysów tych, którzy za to płacą, sztukę podobną w swych przejawach do nieśmiertelności i czystych porywów malarzy i poetów impresjonizmu. Tylko ci bowiem byli niezależni.

Dr. K. Wagner.

Co się stanie w roku 1929.

Astrologowie przepowiadają katastrofy, wojny i rewolucje.

Anglicy są bodaj jedynymi ludźmi na świecie, którzy wierzą w prawdę przepowiedni astrologicznych. W Anglji też ukazał się niedawno nowy almanach i gdyby się sprawdziła tylko drobna część wszystkich przepowiadanych tam nieszczęść — rok 1929 pobiłby rekord katastrof. A oto dane z kalendarza:

STYCZEŃ: Na bliskim wschodzie wybuchnie krwawa wojna. W Anglji umrze członek rodziny królewskiej. Ponieważ w tym miesiącu Mars i Saturn się stykają, więc okręty, które przepłyną 30 stopni zachodni, poniosą straty przez ogień i rozbicie.

Luty: Pomiędzy Grecją i Persją wybuchnie poważny konflikt polityczny, który może doprowadzić do wojny. W angielskim domu królewskim urodzi się nowy potomek. Wydarzenie to nastąpi prawdopodobnie około dwunastego. Około 10-go tego miesiąca prezydentowi Stanów Zjednoczonych będzie groziło poważne niebezpieczeństwo — niewiadomo, czy wyjdzie z tego obronną ręką.

MARZEC: Wypadki tego miesiąca pozostaną pod wpływem Marsa. W tym miesiącu zarówno Chiny jak i Indje doświadczą szeregu katastrof. Dublin będzie widownią politycznej tragedji.

KWIECIEŃ: W tym miesiącu Austrja i Japonja będą miały żałobę narodową. Pozatem cały świat będzie zagrożony poważnemi ruchami rewolucyjnemi.

MAJ: W Rosji nastąpią niebywałe konflikty polityczne, połączone ze zmianą rządu.

CZERWIEC: W tym miesiącu nastąpi prawdziwa bitwa powietrzna (astrolog nie podaje bliżej, gdzie i kto). W Brukseli wydarzy się nieszczęście w rodzinie królewskiej.

LIPIEC: Wydarzy się niezliczona ilość katastrof lotniczych. Również w tym miesiącu nastąpi nagły upadek rządu angielskiego, będącego obecnie u władzy.

SIERPIEŃ: We wszystkich częściach świata — katastrofy okrętowe i kolejowe. W Japonji wybuchnie wojna domowa. Republika Argentyńska zagrożona będzie rewolucją. Austrja będzie okupowana. (Przez kogo i z jakiego powodu astrolog nie podaje).

WRZESIEŃ: W Palestynie wybuchnie straszliwa walka. Prawdopodobnie żydzi powstaną przeciwko anglikom. miesiąc ten przyniesie również trzęsienie ziemi, cyklon i potopy w niezwykłej ilości.

PAŹDZIERNIK: Umrze jeden z królów oraz sławny na całym świecie generał. Oprócz tych dwuch osobistości, umrą jeszcze w tym miesięcu [illegible]zmaici inni uczeni i politycy.

LISTOPAD: W Niemczech wybuchnie rewolucja. W Polsce rozegrają się niezwykłe wypadki dziejowe.

GRUDZIEŃ: Niezwykle dużo ludzi postrada życie naskutek wypadków lotniczych, rozbicia okrętów, gazu i ognia.

Horoskopy faktycznie smutne. Ale któżby w nie wierzył.

P.

Ludzie i książki.

—o—

= Nowozałożone pismo literackie w Pary[ż]u „Gringoire" pomyślane zostało jako impre[za] konkurencyjna przeciw „Nouvelles litteraires". „Gringoire" podkreśla swą gallijskość w przeciwieństwie do międzynarodowości „Nouvelles". Właściwie jednak jest to walka dwu wielkich konsorcjów wydawniczych Larousse'a i „Editions de France".

★

= Freud napisał studjum o Dostojewskim. Studjum to rzuca nieco światła na psychikę jednego z największych pisarzy świata. Studjum to ukaże się w najbliższych tygodniach na półkach księgarskich.

★

= We Włoszech zorganizowała się t. zw. „grupa dziesięciu", na czele której stanęli dwaj przywódcy futuryzmu włoskiego Marinnetti i Morelli. Grupa ta posiada rozległy program działalności, która zasadza się na popieraniu młodych pisarzy włoskich, wydawaniu celniejszych dzieł klasyków włoskich i przekładów oraz popieraniu wydawnictw, przyczyniających się do propagowania twórczości młodych.

★

= „Stary tygrys" Clemenceau wydał ostatnio w paryskim wydawnictwie „Plon" swoje wspomnienia o Klaudjuszu Monecie, wielkim malarzu francuskim. Jak twierdzą fachowcy, wspomnienia te są jeszcze jednym dowodem trafności sądów starego polityka o sztuce.

★

= Kataloński dramaturg Ignacy Iglesias zmarł w Barcelonie. Twórczość jego cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenach teatrów europejskich.

★

= W jednem z pism niemieckich ukazało się w ubiegłym tygodniu ogłoszenie treści następującej: „Wkrótce ukaże się drugi tom almanachu najmłodszej poezji. Wszyscy młodzi poeci proszeni są o przysłanie swych utworów do wydawnictwa braci Enoch, w Hamburgu. Do wierszy załączyć krótką biografię".

Ciekawe, jaki efekt wywołałoby podobne ogłoszenie u nas. Zdaje się, że musianoby wydać nie dwa, względnie trzy, tomy almanachu ale bibliotekę składającą się 200 tomów.

Zebrał Piek.

Z ruchu wydawniczego

G. Ferry, Skarby „Mglistych Gór" (przekład) — powieść dla młodzieży, cena zł. 5.

Niezwykłe przygody poszukiwaczy złota w prowincji meksykańskiej Sonora, walki z indjanami, akcja pełna dramatycznych scen, a idea — „prawda zawsze zwycięża" — to wszystko składa się na wielce interesującą lekturę dla młodzieży.

M. Gourdeau, Tajemnica zamku (przekład), powieść dla młodzieży, str. 134, cena zł. 5.—.

Laureat akademji paryskiej, Goudareau, dał w swojej powieści fascynujące przeżycia dwojga dzieci, Janka i Madzi. Powieść czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem od pierwszej do ostatniej stronicy.

HERBERT FRIESEN.

Precz z telefonem!

— Hallo, czy 16-53? Czy to ty Haniu przy aparacie? Dzieńdobry Haniu, to ja. Nie poznajesz mego głosu? Ja, tak ja, no oczywiście.

A więc nie poznała mego głosu.

— No i jak się bawiłaś wczoraj wieczorem?

Ona nie odpowiada. Pewnie jest zdumiona, w jaki sposób doszły mnie słuchy, że była na balu. Trzeba pytać trochę ostożniej.

— Przypuszczalnie dobrze bawiłaś się wczoraj, kochanie?

Nie widzę jej twarzy. Nie wiem czy jest zdumiona, czy obojętna, zła, lub obrażona. A to faktycznie trudno rozmawiać z człowiekiem, o którym się nie wie, jak reaguje na moje słowa. Jeśli jest obrażona, a ja pozwolę sobie na niestosowne drwiny — wszystko będzie skończone. Jeśli jest wesoła, a ja będę udawał obrażonego — wyśmieje mnie z pewnością.

— Przecież nie chciałeś iść na bal — odpowiada ona wreszcie — Przecież nie znosisz tego rodzaju zabawy. A ja tak. I chętnie tańczę. Gdybym ci powiedziała, że idę, byłbyś się zdenerwował i całą noc nie spał. Więc wolałam ci tego oszczędzić i nic nie mówić.

Znów nie wiem czy to żart, ironja, czy to poważne. Telefon nie oddaje żadnych drgań głosowych, a Hania ma wyjątkowo czysty głos. Przez telefon słyszy się wszystko, jak na złej płycie gramofonowej. Gdyby przynajmniej człowiek mógł to skotrolować i tak raz ze sobą przez telefon pomówić.

— Ale nie rozumiem, czy musiałaś koniecznie pójść na ten bal? — pytam. — Gdyby ci chodziło tylko o taniec, moglibyśmy pójść razem do jakiegoś lokalu Skoro wiesz, że nie znoszę żadnych rautów, mogłaś mi tego oszczędzić i nie pójść tam. No tak, ale czy zdolna jesteś do jakichkolwiek poświęceń?

I kto mi zagwarantuje, że ona cośkolwiek słyszy? Być może karminuje sobie poprostu wargi, albo bada jakie pończoszki ma dziś włożyć. Będzie mnie uważała za głupca, za to, że udaję poważnie zagniewanego, myśląc, że ona jest skruszona. Ale jak tu zbadać przez telefon, w jakim nastroju jest osoba, z którą rozmawiamy. Nigdy nie można utrafić.

— Gdyby chodziło o moją chęć — odpowiada ona wreszcie — zostałabym w domu. Ale nie mogłam odmówić. Byłam zaproszona. Czy myślisz może, że sama na taki bal poszłam?

Zdaje mi się, że mówi poważnie. Ale jednocześnie mam wrażenie, że w głosie jej drgają jakieś nutki. Przeklęty telefon. Do kogo ja mówię właściwie przez tubę? Przecież nie widzę twarzy. A może robi ona jakieś minki. Może jest ktoś w pokoju, do którego kiwa z uśmiechem głową, dając do zrozumienia, że musi poważnie odbyć tę nieszczęsną rozmowę? Ja mówię o obowiązkach, a ona siedzi na łóżku i przegląda pończoszki. Ja mówię o głowie, a obok niej stoi nakryty stolik. Słowo musi mieć odpowiednie środowisko. Czy mogą się zupełnie dokładnie zrozumieć dwie osoby przez telefon?

— A nie mogłaś odrzucić zaproszenie? — pytam już lekko zdenerwowany.

— Jesteś niegrzeczny, grubianin! Nie mogłam odrzucić zaproszenia. Czem ja zresztą zawiniłam? Co mi zorzucasz? Myślisz, że jestem twoją niewolnicą? Nie wolno mi czynić, co mi się podoba?

Zacząłem zastanawiać się nad sytuacją. Telefon jest najokropniejszym wynalazkiem. Przecież słowo samo przez się nie może tak działać, jak w połączeniu z gestem, z mimiką. Telefonicznie wypowiedziane słowo jest pustym dźwiękiem. Jeśli sie komuś grozi — brzmi to z tamtej strony jak groteska. Jeśli się kogoś prosi — wzbudza się śmiech. Jeśli się żąda — wywołuje się drwiny. Słowo bez człowieka jest martwe.

I proszę, co jo narobiłem! Nie chciałem wcale gniewać mej narzeczonej. Była na balu — pięknie. Wiem, że mnie nie zdradziła. Nie widziałem jej twarzy. Myślałem, że dręczą ją wyrzuty sumienia, chciałem więc spowodować przeprosiny i... na tem koniec. Było inaczej i wywołałem gniew. Skądże mogłem przez telefon wiedzieć w jakim jest humorze?

— Czy odpowiesz mi coś wreszcie nieszczęśniku—usłyszałem krzyk przez telefon.

Mój Boże, teraz muszę szybko odwiesić słuchawkę. Jeśli nie chcę, by ze mną zerwała, muszę przerwać rozmowę. Szybko zapukałem w widełki, robiąc wrażenie, że ktoś przerwał nam rozmowę i szybko odłożyłem tubę.

Telefon jest bardzo złym pośrednikiem w rozmowie. Możecie tą drogą dzwonić do krawca i monitować go, by wam wcześniej wykończył ubranie. Możecie zamówić telefonicznie bilety do teatru. Możecie telefonicznie wezwać lekarza. Ale przez telefon jeśli chcecie mówić z narzeczoną, żoną, kochanką, przyjaciółką, przyjacielem, dłużnikiem, wierzycielem, podwładnym, szefem, informatorem, interlokutorem, bankierem, redaktorem, kasjerem. Precz z telefonem!

Tłumaczył — B. R.